Nr. 6. Dnia 6 stycznia. Wtorek. Dnia 25 grudnia (6 stycznia) 1890/91 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5, dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Trzech Króli.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 11.		Wschód księżyca o godzinie 1 minut 59 r.		Sobota:	Wilhelma B.
Środa:	Lucjana Męczenn.	Zachód „ 4-ej „ —.		Zachód „ 12 minut 29 w.		Niedziela:	Honoraty P.
Czwartek:	Seweryna Opata.	Długość dnia godzin 7 „ 49.		Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali —		Poniedziałek:	Arkadjusza M.
Piątek:	Marcjanny i anny.	Przybyło „ „ — „ 11.		Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 1° R.		Wtorek:	Weroniki P.

Redakcja. Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bojomira, jutro Swiatosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji V-ej technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 66—od 10-ej rano do $7^1/_2$ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 11-ej rano do 2-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 8-ej po południu.)

Teatry: Letni: dziś „Romeo i Julja" (z udziałem panny Klary Cordier, oraz p. Aristo lemo Sillicha); jutro „Brahma", oraz „Divertissement";- Rozmaitości: dziś „Klub kawalerów"; jutro „Pan Damazy";—Mały: dziś „Zabobon"; jutro „Zemsta nietoperza". ($7^1/_2$ **wieczorem.**)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (**Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.**)

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 8-my b. m. rs. 217 kop. 9. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)**

— **W dniu jutrzejszym, o gódz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-pauliúskim) przed ołtarzem N. Panny Maryi Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.**

Głosy publiczne.

W sprawie ostatnich sporów w Tow. kr. ziemsk.

Szanowny redaktorze!

Zamieszczając w noworocznym numerze pisma twego *list* p. Ludwika Górskiego, oświadczasz, iż z listu bynajmniej zadowolony nie jesteś i spór w znanej kwestji nominacji radcy Choromańskiego na urzędnika Towarzystwa za otwarty uważasz.

Spieszę cię zapewnić, sz. redaktorze, iż niezadowolenie twe trwać będzie do śmierci, żądając bowiem wyjaśnień i logicznych odpowiedzi na logiczne pytania, nie zastanowiłeś się ani nad duchem społeczeństwa naszego w ogóle, ani nad duchem radców Tow. kred. ziemsk. w szczególności.

Pragnąc myśli twe na właściwe skierować tory, a zbyt śmiałym żądaniom rogów przytrzeć, list niniejszy piszę, będąc w szczęśliwem położeniu (jak w tym wypadku), iż nie posiadając majątku ziemskiego— w czem podobny jestem (cenię ten zaszczyt) do niektórych radców Tow. kr. z.—i nie mając żadnej styczności z instytucją finansową (*de nomine*), o której mowa, broniąc tej instytucji, a zarazem p. Jana Choromańskiego, o obronę interesowaną posądzony nie nie będę.

Sprawa zresztą, którą poruszam, służy mi głównie za pretekst do wypowiedzenia uwag ogólniejszej treści. Pragnąłbym mianowicie wykazać, iż wielu u nas jest niesprawiedliwie oskarżonych i potępionych, którzy zawinili tylko dlatego, iż z szczególną siłą wcielił się w nich duch szlachecki.

Charakterystyczną cechą naszych utworów ludowych (no i innych) jest to, że pierwszy wiersz z następnym, a pierwsza część z drugą danego utworu nie pozostają prawie nigdy w najlżejszym chociażby związku logicznym. „Siedzi sobie gęś na płocie:— panie Barłomieju, dlaczego się nie żenicie?" Prócz tego zauważyć proszę, iż nawskroś swojską potrawą i powszechnie lubianą jest bigos, znajdziesz tam wszystko, tylko nie to, czego właśnie w danym razie szukasz.

Co do ducha radców—ten bywa dwojakiego rodzaju: jedni (większa część—wybrana dla różnych powodów, tylko nie dla zdolności) pamiętają o tem, iż pielgrzymka ziemska krótką jest, a kadencja w raju nieskończoną; są więc „ubogimi duchem" (co im z łatwością przychodzi). Ci żadnych wyjaśnień nie dadzą... bo nie potrafią. Drudzy, mając się za kożuszek śmietanki społecznej, zasiedli w chwale na Parnasie i nigdy „nie poniżą się do dawania jakichkolwiek wyjaśnień hołocie."

Gdy do tego, com powiedział, dołączę podanie, iż Logika po urodzeniu ukazała innnym nacjom twarz, a do nas odwróciła się.. plecami (której to pozycji podobno dotychczas nie zmieniła)—zrozumiemy nareszcie, dlaczego u nas istnienie każdego sporu, któryby nie był przelewaniem z pustego w próżne—jest niemożliwem.

Dysputa prasy z władzami Tow. kred. ziemsk. będzie więc zawsze podobną do znanej rozmowy, znajdującej się w metodzie Ollendorfa: „Czy Jan ma tłustą pieczeń?" „Przyjaciele Jana mają długie ręce" (bez złośliwych komentarzy).

Widnieją tu owe plecy Logiki, które ukazują się nam także, gdy: magnetyzerowie leczą kulawych i garbatych, prawnicy, bankierzy lub powieściopisarze są gospodarzami, zbankrutowani obywatele rządzą prywatnem, cudzem, lub publicznem dobrem, gdy prezesów instytucyj finansowych przerabiamy na prezesów od rumfordzkiej zupki, wybieramy radców na urzędników i po fakcie spełnionym wydajemy odpowiednie prawa, gdy wyborcy wybierają... samych siebie, lub członek jakiej komisji, mającej przedstawić kandydata na urzędnika, przedstawi (wypadkiem) samego siebie (tę sytuację polecam uwadze librecisty—rola dla Morozowicza); gdy wreszcie pakujemy do bigosu cele i środki, filantropją i finanse, zasady i czyny, mięszając tak, aby się jedno drugiego nie trzymało.

Jeżeli szukasz zająca lub wieprzowiny w bigosie, a znajdujesz np. tylko sarninę, czy masz prawo się gniewać? Nie, „sarnina także rzecz dobra", powie-

---

2)

DLA ZABICIA CZASU.

Z cyklu „Z DALEKICH LĄDÓW".

NOWELA
przez
HAJOTĘ

(Dalszy ciąg.)

Carramba! Gdyby nie bardzo wyraźne zastrzeżenia doktora, Don Crisostomo wiedziałby. jak czasu użyć! Alboż to nie było faktoryj, którym mogło zabraknąć masła, mąki, świec, soli nawet, lecz nie zabrakło nigdy żadnej z ingredjencyj, potrzebnych do sporządzenia szacownej mieszaniny, zwanej *coektail'em*; alboż nie było braci oficerów, zawsze gotowych dotrzymać towarzystwa koledze, byle na trzeciego stanęła przy nich butelka? A karty? A kobiety? *Por Dios!* Niedawno na swym rodzinnym kadykskim bruku używał sławy złotego młodzieńca, sławy tak jaskrawego odcienia, że aż rodzina jego, mająca bardzo wpływowe stosunki — stryjeczny jego stryj był ministrem marynarki — postarała się, aby go przeznaczono na komendanta portu na tych odległych brzegach, zkąd echa jego czynów nie mogły się na nich kompromitująco odbijać.

Don Crisostomo z początku zżymał się bardzo; ale w służbie morskiej trzeba robić, co każą; zresztą po niejakim czasie przekonał się, że przy pieniądzach i ochocie nawet na Fernando Poo wcale znośnie żyć można, zwłaszcza gdy się zagustuje w przykopconych nieco wdziękach miejscowych nimf.

Owszem—lepiej mu tu było, niż w Europie; bo wiódł niezaprzeczony rej w całem mieście, urządzał dla czarnych *ballele* czyli tańce, w których sam brał udział w taki sposób, że nawet najbardziej zahartowani na swobodę obyczajów otwierali oczy z podziwieniem; popełniał mnóstwo donżuańskich wybryków, które przejmowały zazdrością niemogących mu dorównać towarzyszy, a już około dziewiątej wieczorem każda ulica była dla niego za wąską, dzięki usposabiającym do szerokich, a nic wspólnego z prostą linją nie mających popędów, *cocktail'*owym wpływom.

Gubernator patrzał przez szpary na to wszystko. Synowiec, choćby tylko stryjeczny, ministra marynarki jest istotą dziwnie zasługującą na wyrozumiałość w oczach każdego oficera marynarki.

I gdyby nie ta impertynencka *ye low gender*, która się z nim tak po grubjańsku, jak z pierwszym lepszym majtkiem, obeszła, Don Crisostomo do tej chwili trwałby w błogiem przekonaniu, że po Panu Bogu jest pierwszą osobą na Fernando Poo!

Niestety! buńczuczność jego rozwiała się jak puch pod pierwszem tchnieniem febry, i teraz jeszcze, gdy już niebezpieczeństwo minęło i zdrowie wracało, Don Crisostomo—lękliwy, jak każdy hiszpan, skoro mu choroba zajrzy w oczy—choć klął doktora i jego przepisy na czem świat stoi—stosował się do nich ściśle, a doktór zakazał mu wychodzić z domu, męczyć się i pić, nadewszystko pić.

Siedział więc na werendzie od południa, gasząc pragnienie, o zgrozo! mlekiem kokosowem z odrobiną rumu i wyglądając zmiłowania bożego, *vel* rozrywki.

Ale wszędzie pusto było, głucho i szaro.

Nareszcie, z jednej z bocznych uliczek wyszła postać kobieca i skierowała się w stronę, gdzie na rogu Callé de Sacramento i placu stał dom Don Crisostomo.

Była to młoda, piętnastoletnia mulatka. Miała na sobie zwykły, szpetny strój kobiet tutejszych: faldzistą, szafirową bluzę, bardzo krótką z przodu i bardzo długą z tyłu, przepasaną szerokim, czerwonym szalem.

Wysoka, smukła, wyglądała mimo to dosyć zręcznie. Na głowie miała zawój w czerwone i białe pasy, a z pod tego zawoju wychylała się—istny cud na Fernando Poo, którego kobiety na całym brzegu zachodnio-afrykańskim słyną z brzydoty—twarzyczka drobna, delikatna, opromieniona parą pysznych, aksamitnych oczu o wydłużonych powiekach i miękkich rzęsach, oczu, poglądających z tą nieopisanie wabną, kokieteryjną melancholją, właściwą spojrzeniom mulatek. Usteczka miała także zręcznie wykrojone, drobne, a oliwkowa jej cera wydawała się jeszcze jaśniejszą przy tych wspaniałych, czarnych oczach i długich lokach, spadających jej na ramiona.

Szła wolnym, kołyszącym się krokiem, ukazując małe, w buciki na wysokich korkach ściśnięte nóżki. W ręku niosła tombakowy naszyjnik, wysadzany fałszywemi kamykami, i przypatrywała mu się z lubością, zatrzymując się chwilami dla tem wygodniejszego podziwiania jego piękności.

Twarz jej przy tej kontemplacji mogła była posłużyć malarzowi dla uosobienia wpół dzikiej, chmurnej, a jednocześnie przepaściście rzewnej poezji; w gruncie rzeczy zaś dusza dziewczyny zajęta była cała obrachowywaniem przypuszczalnej wartości naszyjnika, a to dla zdania sobie sprawy z korzyści, jaką w tej popołudniowej, sennej porze wdzięki jej odniosły—gdyż naszyjnik był podarunkiem.

Don Chrisostomo ujrzawszy ją, chwycił się obu rękami za drewnianą balustradę werendy, podniósł się z niejaką trudnością i przechylając swój kark atlety zawołał lekko ochrypłym głosem:

— Margarita! he! Margarita!

Mulatka zatrzymała się i podniosła na niego swe rozmarzone i lękliwe oczy.

działby p. Eugenjusz Horda Drakiewicz. Kontentujmy się więc sarniną, którą nas obdarzył tak hojnie p. prezes i przedewszystkiem nie bądźmy warchołami. Dowiadujemy się, iż p. Godlewski był przez lat dziesięć radcą Towarzystwa, że kurs listów jest piękny, a duch instytucji nie mniej nadobny; dostajemy w końcu pasterskie napomnienie, abyśmy do spraw domowych Towarzystwa nosa nie wtrącali.

Niech mi wolno będzie myśl tę opatrzyć w komentarz i wyjaśnić, jakie są u nas rzeczy prywatne w instytucjach publicznych, a jakie publicznemi wogóle. Otóż wybór np. radcy z pogwałceniem praw urzędników w danej instytucji jest rzeczą domową, o której się mówić nie powinno; natomiast pożądaną jest rzeczą, aby pisma powtarzały biuletyny o stanie zdrowia którego z członków kliczki.

Jeżeli zatem, szanowny redaktorze, jesteś i będziesz jeszcze kiedykolwiek z czego niezadowolony, pytaj o to „gęś na płocie" i na nią gniew swój wywieraj.

Jeszcze słówko: żałuję mocno pana Choromańskiego, który Bogu ducha winien, a gra rolę w tym pasztecie. Był Józefem wobec instytucji-Putyfary, a że się nie oparł pokusie tak zwycięzko, jak ów wstydliwy izraelita, winić trzeba słabsze, niż ongi, nerwy... no i naturalnie „gęś".

Racz przyjąć itd. *Rolnik.*

❋

W interesie piwowarstwa.

Szanowny redaktorze!

Towarzystwo przemysłu i handlu, czyniące w swoim zakresie wszystko, co może, dla podniesienia przemysłu, urządza serję pogadanek o gorzelnictwie.

Myśl bardzo dobra, która sama się chwali.

Podniesienie jej nasuwa mi projekt, na który radbym zwrócić uwagę wspomnianej instytucji, a mianowicie jej sekcji chemicznej.

Idzie mi oto, aby na wzór pogadanek o gorzelnictwie można urządzić takież pogadanki o piwowarstwie.

Piwo jest artykułem pierwszej potrzeby, a jego wyrób w przemyśle naszym stanowi cyfrę nader poważną.

Zapoznanie pracowników, poświęcających się produkcji piwa z elementarnemi zasadami piwowarstwa, udzielenie im wskazówek do rozpoznania wartości produkcyjnej jęczmienia, słodu, chmielu, drożdży, wreszcie wyjaśnienie im teorji piwowarstwa, musiałoby dodatnio wpłynąć na całą tę gałęź przemysłu naszego.

Właściciele browarów, niezawodnie doskonale odczuwający korzyści, jakieby ztąd dla nich samych wpłynęły, powinniby przyłożyć starań, aby projekt ten przyszedł do skutku.

Rzecz naturalna, że pogadanki piwowarskie powinnyby odbywać się w porze letniej, kiedy browary są zupełnie nieczynne, albo też mają o wiele mniej zajęcia niż w zimie. *B. S.*

Chełmiński w Londynie.

Gdy mowa o Janie Chełmińskim, to wielu wierzyć przychodzi na słowo znawcom istotnym i pismom zagranicznym, że artysta to znakomity. Szersza u nas publiczność zna jego obrazy mało.

A jednak, zwłaszcza Anglja i Ameryka, gustują bardzo i cenią wysoko dzieła najświetniejszego ucznia Maksa Gierymskiego, ucznia nie w dosłownem, lecz w przenośnem znaczeniu.

Chełmiński za specjalność obrał sobie polowania i rodzajowe sceny wielkoświatowe z XVIII-go wieku. Jego *roccoco* mają sławę europejską. Oprócz tego artysta ten maluje znakomicie konie, a obrazy swe wykończa z niezmierną elegancją, sumiennością i wirtuozowstem techniki. Malarz to w całem znaczeniu *high life*'u, tak, nie porównając rodzajów i charakterów, jak zmarły niedawno Eugenjusz Lanci. Lanci odwzorowywał pewne charakterystyczne cechy czasu i ludzi mu współczesnych, Chełmiński dopiero od niedawna porzucił harcopfy i wzorzyste fraki, aby wyłącznie niemal poświęcić się odtwarzaniu z natury epizodów ze współczesnego życia najwykwintniejszych warstw wielkoświatowego „towarzystwa".

Sposobności mu po temu nie brakuje.

W Londynie, gdzie przebywa stale nasz rodak, stoją dlań otworem najarystokratyczniejsze *at home*.

Nie brak mu też zamówień na portrety (zazwyczaj *à la* Valasquez malowane na koniu lub wśród pejzażu).

Darzą go swem zaufaniem nawet panujący i dla wybranych tylko dostępne osoby.

Dość powiedzieć, że w ciągu paru lat ostatnich wykonał Chełmiński portrety: księcia Leopolda bawarskiego, arcyksiężniczki austrjackiej Gizeli, księcia Arnulfa bawarskiego, księcia Turn i Taxis, księcia Filipa koburskiego.

Wiele jego obrazów zakupił zmarły król Ludwik bawarski.

Obecnie dwa najnowsze obrazy artysty zwracają powszechną uwagę na wystawie londyńskiej w „Continental Gallery".

Przedstawiają one sceny z towarzyskiego życia Londynu.

Na jednym z nich widzimy ożywioną jeźdźcami, amazonkami i powozami aleję spacerową Rotten-Row; na drugim zakątek londyńskiego Hyde-Park'u w porze popołudniowej, gdy park zaludnia się najwykwintniejszem towarzystwem.

Zwłaszcza uderzają widza na tym drugim obrazie trzy pierwszoplanowe postacie amazonek, trzech pięknych, młodych arystokratek angielskich, dosiadających z wdziękiem i śmiałością prześlicznych rumaków.

Na prawo, na drugim planie, umieścił artysta—samego siebie, w chwili, gdy rozmawia ze znaną aktorką londyńską i jakimś jegomościem na koniu.

W dali pomyka tłum ekwipażów, jeźdźców i pieszych.

Konie na jednym i drugim obrazie malowane znakomicie.

Całość podobno wysokie posiada zalety, jeżeli wierzyć tygodnikowi *The Topical Times* (z d. 6-go grudnia r. z.), który obrazom rzeczonym naszego ziomka poświęca pół szpalty samych pochwał.

Londyńska *Art Reproduction Company* (Clareville Grove, South Kensington) wydaje wspaniałe reprodukcje obu obrazów, zatytułowanych „Rotten Row" i „Hyde Park Corner".

Egzemplarz fotograficzny kosztuje od 8-iu do 3-ch funtów sterlingów.

Gwiazda Trzech Króli.

Działo się to d. 11-go listopada r. 1572-go... Na firmamencie niebieskim w konstelacji Cassiopei zabłysła nowa zupełnie gwiazda, niezwykłej wielkości i świetności.

Posłuchajmy, jak opisuje to zjawisko słynny astronom duński, Tycho de Brahe:

„Kiedym po podróży mojej do Niemiec powrócił do Danji, przepędzałem czas w malowniczo położonym dawnym klasztorze Herritzwadt u wuja mojego, Steno Bille, i zwyczajnie opuszczałem laboratorjum wieczorem, aby odetchnąć świeżem powietrzem. Raz, gdym podczas takiego spaceru rzucił okiem na znany mi dobrze firmament niebieski, spostrzegłem, ku nieopisanemu mojemu zdumieniu, w pobliżu zenitu w konstelacji Cassiopei błyszczącą gwiazdę, niewidzianej dotychczas wielkości. W podnieceniu nie wierzyłem prawie swoim zmysłom. Aby się więc przekonać, że nie byłem igraszką złudzenia, przywołałem robotników i zapytałem ich, czy widzą również ową nagle zapaloną gwiazdę, podobnie, jak ja..."

Gwiazda ta, która w takie zdumienie wprawiła znakomitego astronoma, świeciła przez całe 17 miesięcy, poczem zgasła dla oka nieuzbrojonego. Przedtem jednak przechodziła przez różne fazy blasku i zabarwienia. Po czterech miesiącach świeciła jeszcze, jak gwiazda pierwszej wielkości, potem blask jej słabnął stopniowo, a jednocześnie barwa początkowo oślepiająco biała przybrała odcień żółtawy, w końcu nawet czerwony...

Nazwano ją „Gwiazdą Tycho de Brahe", a często też zwą „Gwiazdą Betleemską" lub „Gwiazdą Trzech Króli". Dlaczego?—dowiemy się za chwilę.

Jeżeli podczas pogodnej nocy styczniowej rozejrzymy się po niebie, z łatwością dostrzeżemy konstelację Cassiopei, która jest jednym z piękniejszych gwiazdozbiorów na północnej półkuli.

Każdy zna przecież gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy i gwiazdę polarną, tyle pożyteczną w rozpoznawaniu stron świata. Otóż, podczas gdy Wielka Niedźwiedzica leży po jednej stronie gwiazdy polarnej, po drugiej w tej samej odległości wśród smugi drogi mlecznej znajduje się Cassiopeia, złożona z sześciu gwiazd jaśniejszych, tworzących linję łamaną w formie wielkiego W lub M.

Oprócz owych sześciu gwiazd większych i rzucających się w oczy, konstelacja liczy mnóstwo gwiazdek drobniejszych.

— Margarita!—powtórzył fernandoposki lew na pokucie—pójdź na górę! Pogadamy! He! *picara*!

Dziewczyna ruszyła ramionami, podniosła w górę naszyjnik, i poszła dalej.

Don Chrisostomo opadł zniechęcony na płócienny fotel.

— Przeklęta koza!—mruknął — a przed dziesięcioma dniami nogi lizała! Żmija!

Ziewnął i klasnął w dłonie.

Z wnętrza domu wybiegł murzynek, owinięty od pasa do pięt w jaskrawe płótno. Stanął przed swoim panem, skrzyżował ręce na brunatnych, nagich piersiach i czekał.

Don Chrisostomo patrzał przez chwilę na niego, widocznie przypominając sobie, po co go zawołał.

— Manuel!

— *Si Senor*!

— Jesteś parszywe bydlę!

— *Si, Senor.*

Tu chłopak mrugnął okiem i poruszył lekko głową, odpędzając natrętną muchę; nieśmiał bowiem rąk rozkrzyżować.

— Dlaczego wykrzywiasz twą wstrętną mordę? Czy nie wiesz, że i bez tego jesteś brzydszy od małpy?

— *Si, Senor.*

— Ruszaj do djabła, zdechły psie!

— *Si, Senor.*

Chłopak zniknął za drzwiami, jak wyciągnięta z szopki marjonetka.

— Stój!—krzyknął za nim don Chrisostomo.

Murzynek zjawił się w mgnieniu oka w tej samej postawie. Zdawać się mogło, że się wcale z miejsca nie ruszał.

— Słuchaj, ty stęchła rybo!—mówił pan jego. — Widzę, że podczas mojej choroby rozleniwiłeś się jak tuczny wół. Rogi ci rosną, *bruta bestia*! Trzeba ci ich przytrzeć! Weź mi zaraz kotlas i marsz ciąć trawę przed domem. Słyszysz, krwawa małpo?

Tym razem chłopak nieodpowiedział zwykłem: „*Si Senor*". Stał nieruchomy, żaden muskuł nie drgnął na jego krótkiej, szerokiej twarzy, tylko czarne oczy błysnęły przelotnym płomieniem. Był to mały Akrajczyk, a Akrajczycy są bardzo dumni. Ciąć trawę na ulicy uważa się tu za rzecz poniżającą, dobią dla *bubisa**), gdy go do aresztu za jaką burdę wezmą: Kruman jej się wstydzi, cóż dopiero syn Złotego Brzegu.

Don Chrisostomo wiedział to doskonale i czyhał na zawahanie się chłopaka, by go ostatecznie zmięszać z błotem.

Na całej wyspie nikt tak nie umiał kląć, jak stryjeczno-stryjeczny synowiec ministra marynarki. Gdy wyczerpał cały słownik okrętowych wymyślań, który, jako wiadomo, obszerniejszym jest od słownika akademji francuzkiej, wpadał w natchnienie i z wirtuoza stając się kompozytorem, improwizował takie nieprawdopodobne kombinacje obelżywych słów, że aż się sam nad niemi zdumiewał.

Dziś wszelako osłabienie nie dozwoliło mu egzercytować się długo. Ograniczył się więc na jakichś dwudziestu popularnych przydomkach, z dziedziny zaś oryginalniejszych zwrotów zaznaczył tylko nieszczęsnemu Manuelowi, że, jeśli wstrzymuje się od wybicia mu wszystkich zębów, które zresztą niewiadomo dlaczego nazywa zębami, skoro właściwie są to odpadki zgniłych kości bubiskiego psa, to czyni to jedynie dla tego, że wolał by zanurzyć rękę w najohydniejszym śmietniku, niż dotknąć się jego cuchnącej gęby; następnie ponowił swój rozkaz, dając mu wspaniałomyślnie do wyboru, albo natychmiastowe jego spełnienie, albo pięć tuzinów batów, wsypanych również bez straty czasu za pośrednictwem pontonowych majtków.

Chłopak nie namyślał się długo. Honor był mu drogim, ale skóra jeszcze droższą.

Mała ta pogawędka, acz wysoce orzeźwiająca, nie na długo rozerwała Don Chrisostoma. Czytanie było jednem z tych spokojnych zajęć, jakiemi dozwolono mu czas sobie skracać, ale sam widok książki pobudzał tego dzielnego młodzieńca do nerwowego ziewania, nie mogło więc być o tem mowy.

Pomiędzy dwoma słupami werendy, rozpięta była olbrzymie, pomarańczowego koloru pajęczyna, mniej więcej tak mocna, jak niektóre bawełniane wyroby, sprowadzane przez faktorje dla krajowców*), a pośrodku niej kołysał się żółto zielony pająk wielkości dziecinnej ręki. Don Chrisostomo zaczął mu się przyglądać z nadzwyczajnem skupieniem; policzył, ile miał nóg z prawej strony swego wzdętego, obrzydliwego korpusu, powtórzył to doświadczenie z lewą i przekonał się, że obie ilości były jednakowe, co zdawał się uważać za rodzaj entomologicznego odkrycia.

Dokonawszy go, przeniósł swoje obserwacje na Manuela, który, przykucnąwszy na ziemi przed werendą ciął kotlasem po osowiałych z upału chwastach, zachęcił go na swój sposób do gorliwości w pracy i znowu znudzony wzrok w przestrzeń posłał.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

*) *Bubisi*, autochtoni wyspy Fernando Poo, jedna z najnędzniejszych i najbardziej upośledzonych ras murzyńskich. (*Przyp. aut.*)

*) Porównanie to wydać się może w Europie hyperbolicznem, jednakże prawie niema w niem przesady, dodać tylko trzeba, że pajęczyny afrykańskie odznaczają się zdumiewającą, jak na pajęczyny, mocą. (*przyp. aut.*)

dostrzegalnych tylko za pomocą silnych szkieł powiększających. Astronomowie znają te gwiazdy dobrze i oni to powzięli podejrzenie, iż drobna gwiazdka, jedenastej zaledwie wielkości, położona w tem samem miejscu, gdzie niegdyś zabłysła gwiazda Tycho de Brahe, jest właśnie owem zagadkowem słońcem...

Podejrzenia swoje uczeni opierali na następujących, zanotowanych w rocznikach astronomicznych faktach:

Stare kroniki zapisały mianowicie pod datami 945 i 1264-ym podobne zjawiska, obserwowane w tej samej konstelacji Cassiopei.

Otóż z zestawienia tych dat z datą r. 1572-go powstała taka hypoteza: Wspomniana gwiazda 11-ej wielkości mogła perjodycznie co lat 308—319 rozpalać się w potężne słońce, a następnie gasnąć i znikać dla nieuzbrojonego oka. Byłaby to więc gwiazda „perjodyczna", jakich więcej znają astronomowie.

Jeżeli jednak przyjęlibyśmy podobną hypotezę i cofnęli się wstecz o trzy perjody od r. 945-go, wówczas z pewnem prawdopodobieństwem możnaby przyjąć, że owa właśnie gwiazda z Cassiopei wiodła ongi królów do stajenki betleemskiej w pierwszym roku ery chrześcjańskiej...

To objaśnia, czemu gwiazdzie z r. 1572-go nadano nazwę „Gwiazdy Trzech Króli".

Z kolei znowu, jeśli do r. 1572-go dodamy perjod 319 lat, otrzymamy r. 1891-szy, czyli *rok bieżący*.

A więc *może* w roku bieżącym ujrzymy Gwiazdę Trzech Króli.

Podkreślamy słowo *może*, gdyż nie mamy tu do czynienia ze ścisłym rachunkiem, tylko z przypuszczeniem, które niezawsze się sprawdza. W każdym razie uważaliśmy za stosowne przypomnieć o tem ciekawem zjawisku niebieskiem.

Od r: 1572-go astronomowie pilnie zajęli się gwiazdami „nowemi" i teraz mogą ich wymienić więcej. W ostatnich np. czasach zanotowano pojawienia się „nowych gwiazd": w r. 1866-ym w Koronie północnej, w 1876-ym w Łabędziu, a wreszcie w 1885-ym w Andromedzie. Podobnie znany jest cały szereg gwiazd „zmiennych", zmieniających perjodycznie natężenie światła i zabarwienie. Z tych ostatnich najwięcej są znane: Mira w konstelacji Wieloryba i Algol, piękna gwiazda w gwiazdozbiorze Perseusza.

Jakie jednak przyczyny wywołują te ciekawe i tajemnicze zjawiska? Niestety, prócz szeregu hypotez, mówiących o wybuchach gazów (wodoru), o wpływach ruchu rotacyjnego plam na słońcach, o wykluwaniu się światów z materji kosmicznej, o starciach się ciał ciemnych i t. d., nic pewnego o przyczynach tych zjawisk niewiadomo.

Pełne bowiem tajemnic i zagadek są te niezmierzone głębie, wśród których może rozpala się teraz promienna gwiazda „Trzech Króli"... *Deodat.*

NA TEN LAZUR...

Na ten lazur mgłą spowity,
Czyli rzucisz sierp miesiąca?..
Czy ty pójdziesz na gór szczyty,
By się pławić w fali słońca?...

Nie! Tęsknoty cichym ptakiem
We mgłę wtoniesz, we mgle zginiesz
Albo sennych marzeń szlakiem
Cyprysowy gaj opłyniesz...

A gdy nocą srebrno-białą,
Co nizinne mgły roztrąca,
Brylantową ciśnie strzałą
Wyiskrzony sierp miesiąca;

Gdy utonie w twojem łonie
I rozwidni twoje ciemnie,
I rozbłyśnie w twej koronie,
Spłoniesz ogniem... lecz daremnie...

Bo nie dźwigniesz czynu stali,
Nie odwołasz w jednej chwili
Pieśni, cośmy prześpiewali,
Życia, cośmy przemarzyli...

Józef Kuczyński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Rada państwa, jak donoszą dzienniki petersburskie ma przystąpić niebawem do przejrzenia projektu, opracowanego przez komisję pod przewodnictwem sekretarza stanu r. r. t. E. Peretza, o szczególnych przywilejach służby urzędników na kresach państwa.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w celu zrewidowania ustawy rzemieślniczej ma być zwołana komisja specjalna. Głównem zadaniem komisji będzie opracowanie przepisów, określających szczegółowo stosunek majstrów do czeladników i terminatorów.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, projekt przepisów, tyczących się wydawania patentów na nowe wynalazki, wniesiony do rady państwa przez departament przemysłu i handlu, został zwrócony dla uzupełnienia go w tej zwłaszcza części, gdzie jest mowa o zabezpieczeniu praw wynalazców.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych zamierza zająć się zbadaniem warunków życia flisaków, zajmujących się spławem drzewa, a to głównie z powodu wykrycia wśród nich znacznej śmiertelności i szerzenia się chorób epidemicznych.

= Do *Allgemeine Reichs-Correspondenz* piszą z Petersburga, iż domy bankowe: Rotschild, Bleichröder, Disconto-Geselltschaft, petersburski bank Międzynarodowy i petersburski bank Dyskontowy, podjęły się przeprowadzenia konwersji $4\frac{1}{2}\%$ konsolów z r. 1875-go. Nowa 4% pożyczka wypuszczoną zostanie w sumie nominalnej 320,000,000 franków. Pozostała w obiegu ilość konsolów z r. 1875-go, przewyższająca tę sumę, pokryta zostanie w gotowiznie. Prawdopodobny kurs emisyjny nowej pożyczki wyniesie $97\frac{1}{4}\%$.

= Zgodnie z przedstawieniem departamentu kolei, p. minister komunikacyj zatwierdził projekt budowy bocznicy kolejowej od st. Kielce na użytek prywatny, kosztem kupca m. Kielc, p. Kaminera, i polecił zarządowi kolei dąbrowskiej zawrzeć z p. Kaminerem odpowiednią umowę eksploatacyjną.

= Przewóz rekrutów z Cesarstwa do Królestwa ukończony zostanie z dniem 13-ym b. m. W tym terminie wypadnie ostateczna decyzja względem popisowych znajdujących się pod obserwacją lekarską w szpitalach wojskowych.

= W tych dniach zarząd dóbr państwa zadecydował, by do dzierżawy folwarku poduchownego Kajetanów w powiecie błońskim, zajmującego 207 morgów przestrzeni, byli dopuszczeni wszyscy kandydaci bez względu na stan i wyznanie.

= P. o. oberpolicmajstra zamieszcza w *Gazecie policyjnej* następujące rozporządzenie: „Główną rękojmią skutecznego wykonywania przez organa policyjne ich obowiązków, zwłaszcza dotyczących bezpieczeństwa osobistego mieszkańców i ich dobytku, oraz śledzenia i wykrywania ludzi złej woli jest prawidłowa i ścisła kontrola ludności; ztąd kontrola ta powinna być ze szczególną starannością przez organa policyjne traktowana. W tym celu przedsięwziąłem szereg rozmaitych środków i zaleciłem pp. komisarzom cyrkułowym potrzebę osobistego nadzoru nad wykonywaniem przez właścicicieli i rządców domów formalności meldunkowych. Przekonawszy się zaś, że przyczyną niedokładnego stanu książek ludności i skorowidza adresowego jest brak kontroli nad osobami, prowadzącemi meldunki, poleciłem pp. komisarzom postarać się, aby osoby te, tak pod względem kwalifikacyj, jak i miejsca zamieszkania odpowiadały najzupełniej warunkom, wymaganym przez obowiązujące postanowienie Głównego Naczelnika kraju z d. 13-go maja 1881 r. Pomimo tych środków wciąż można widzieć niedokładności, dotyczące meldunków, wskutek czego wynikają nieporządki tak w księgach ludności, jak i w biurze adresowem. Z tych względów i mając na uwadze przedsiębraną zmianę skorowidza, ponawiam wszystkie rozporządzenia i polecam pp. komisarzom przedsięwziąć stosowne środki zapobiegające wykroczeniom przeciw obowiązującemu przepisowi, na zasadzie którego zorganizowaną została nad rządzcami domów kontrola, niezbędna w celu zniewolenia ich do większej akuratności, jak niemniej potrzebna i dlatego, aby właściciele przyjmowali na rządców ludzi wyraźnie i ortograficznie piszących po russku, obznajmionych z instrukcją i posiadających wogóle konieczne warunki. Dla ścisłego przeto wypełniania przepisów, polecam pp. komisarzom osobiście przekonywać się o zdolnościach i staranności osób utrzymujących meldunki, o czem odnotują w książce do kontrolowania kwalifikacji ustanowionej, oraz o środkach przedsięwziętych, celem usunięcia niezdolnych rządców; o wykonaniu niniejszego należy mi donieść najpóźniej d. 19-go stycznia r. b. Jednocześnie polecam: a) uprzedzić właścicieli domów, że wszelkie przekroczenia przepisów meldunkowych pociągną za sobą kary pieniężne i że przekroczenie tych przepisów po trzykrotnem zastosowaniu grzywien, zmusi mnie uciec się do kary bardziej dotkliwej, wskazanej w uwadze przy § 32 instrukcji; dlatego też właściciele w swym własnym interesie winni przyjmować rządców uzdolnionych; 6) od d. 13-go b. m. przyjąć za zasadę, aby w książce do kontrolowania rządców w rubryce „imię i nazwisko właściciela" odnotowywano o karach, którym uległ właściciel za przekroczenia meldunkowe. Od pp. pomocników komisarzy wymagam w tym względzie kontroli i współdziania w kierunku czynności starszych dozorców rewirowych, oraz częstego i szczegółowego sprawdzania w domach. Obowiązek ogólnego nadzoru nad ścisłem wykonaniem wszystkich moich rozporządzeń, dotyczących przepisów meldunkowych, wkładam na moich pp. pomocników."

= We czwartek, d. 8-go b. m., o godz. 10-ej rano, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, na którem po przeczytaniu protokółu z poprzedniej sesji, w dalszym ciągu mówić będą pp.: G. Plewako „Jak gospodarować w majątkach zdewastowanych" i Łoziński „O narzędziach rolniczych". P. Jeziorański zabierze głos w sprawie pracy robotniczej wobec szerzącej się emigracji wśród ludności robotniczej wiejskiej.

= *Gazeta sądowa* donosi, iż myśl wybudowania w Warszawie gmachu centralnego na pomieszczenie biur sędziów pokoju została podjęta na nowo. Jednocześnie wzmiankowana gazeta dowiaduje się, iż prezes tutejszego sądu okręgowego robi usilne starania, aby budowa specjalnego gmachu na pomieszczenie wydziałów hypotecznych i archiwum mogła jak najprędzej przyjść do skutku.

= Urzędy starszych cechów rzemieślniczych, w których znajdują się puszki towarzystwa czerwonego krzyża, wezwane zostały, aby puszki te jaknaśpieszniej złożyły na ręce kasjera towarzystwa, zarządzającego kantorem banku państwa, barona Driesena.

= Celem uregulowania prawidłowej jazdy w punktach miasta bardziej ożywionych, wyznaczeni zostali na ruchliwsze ulice deżurni oficerowie, oraz urzędnicy policyjni. Zadaniem ich będzie, stojąc na środku ulicy, regulować bieg wozów, dorożek i ekwipaży prywatnych. Przyzwyczajenie furmanów do prawidłowej jazdy przyczynić się może do zmniejszenia wypadków, jakie się zdarzają z powodu przejechań, wywróceń itp.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich zeszła do *minimum*, a mianowicie: u św. Rocha 7, św. Ducha 5 i wolskim 3; w pozostałych szpitalach wszystkie miejsca zajęte.

= Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XI-go zaproszony został Jks. Cezary Wyszyński.

= Sekretarz kancelarji prezesa sądu okręgowego, p. Korsak, opuszcza dotychczasowe stanowisko, otrzymał bowiem nominację na sędziego śledczego w gub. ekaterynosławskiej. Sekretarzem sądu okręgowego został mianowany p. Dietman, dotychczasowy sekretarz wydziału V-go.

= P. Ignacy Chrzanowski, kandydat nauk filologicznych tutejszego uniwersytetu, wydelegowany został przez wszechnicę warszawską za granicę, dla studjów nad literaturą polską. P. Chrzanowski wyjechał wczoraj do Wrocławia.

= Profesor uniwersytetu, rz. r. st. Czausow, wyjechał do Petersburga; dyrektor kolei charkowsko-kursko-azowskiej, Chlebownikow, przyjechał do Warszawy; gubernator Janowicz wyjechał do Płocka.

= W dniu wczorajszym powrócił z Petersburga naczelnik żandarmów kolejowych, jenerał-major Frydryks.

= Książę Radziwił przyjechał do Warszawy.

= Z gubernji kieleckiej dochodzi nas wiadomość o zaręczynach p. Stefana Wielowiejskiego, syna p. Adama Wielowiejskiego radzcy komitetu Tow. kred. ziemskiego i Marji z Bleszyńskich, właścicieli dóbr Lubcze, z panną Zofją Deskur, córką Andrzeja i Ksawery Deskurów, właścicieli dóbr Sancygniów. Narzeczony jest wice-dyrektorem filji petersburskiego banku russkiego dla handlu zewnętrznego w Paryżu. Ślub odbędzie się w d. 19-ym kwietnia r. b. w Sancygniowie, w gub. kieleckiej.

= **Z literatury.**

* Nrem z d. 3-go b. m. *Gazeta lekarska* rozpoczęła 26-ty rok swojego istnienia.

O 25-leciu *Gazety* w numerze tym pisze prof. Hoyer.

* *Gazeta warszawska* rozpoczęła od kilku dni bardzo ciekawą powieść p. t. „Po szczęście", napisaną przez autora ukrywającego się pod pseudonimem Zacharjasza Cwirko.

* Z powieści Teresy Jadwigi „Stacha", pani R. M. przerobiła opowieść dla młodzieży p. t. „Antek sierota".

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w ogrodzie Saskim „Romeo i Julja" w Rozmaitościach „Klub kawalerów", a w Małym „Zabobon".

* Na jutro repertuar projektuje w ogrodzie Saskim „Brahmę" i „Divertissement", w Rozmaitościach komedję Blizińskiego „Pan Damazy", a w Małym wznowienie operetki Strausa „Zemsta nietoperza".

* Na scenie naszej gościć ma w lutym śpiewaczka francuzka, panna Ambre.

W tym czasie przybyć ma również na gościnne występy tenor *di forza* p. Baldini, który da się usłyszeć w „Janie z Lejdy", „Żydówce" i „Lohengrinie"

* O zdrowiu prof. konserwatorjum muzycznego, Władysława Barcewicza, nadchodzą niepokojące wieści.

Chory utracił mowę i jest niezmiernie osłabiony.

* P. Józefa Szlezygierówna, do niedawna jeszcze sympatyczna primadonna koloraturowa naszej opery, w tych dniach opuszcza Warszawę.

Artystka udaje się do Lwowa, Drezna i dalej na zachód.

= 30-ci lat na scenie.

Przed trzydziestu laty dnia 21-go stycznia, uczeń szkoły dramatycznej występował po raz pierwszy przed publicznością w roli Blesoir'a z dramatu „Muszkieterowie".

Młody ów adept sztuki aktorskiej, stawiający pierwsze, nieśmiałe kroki w sumiennym zawodzie—zaszedł daleko i stanął wysoko. Jest dziś jednym z najznakomitszych artystów naszych scenicznych; na pierwszej scenie naszej zajął niezachwiane stanowisko; a po trzydziestu latach pracy, trudu i zasługi, bez niestosownej już dziś skromności, przyjąć może chlubne powinszowania i w słowa serdeczne uznania uwierzyć.

Trzydziestoletnią służbę kończy w bieżącym miesiącu—Wincenty Rapacki

Przypomnijmy pobieżnie główne przystanki jego aktorskiego zawodu.

Po owych pierwszych debiutach, o których wspominaliśmy, udał się Rapacki do Grodna i Kowna, gdzie na tamtejszych scenach już pewniejszą stąpał nogą. W roku 1852-im zaangażowany zostaje przez Miłaszewskiego do Galicji; objeżdża Przemyśl, Jarosław, Stryj, Stanisławów. Wreszcie opiera się aż w Czerniowcach, gdzie bierze udział w teatralnej imprezie Ejsenbacha.

W 1864 roku przybywa do Lwowa; wzywają go na krakowską scenę, pod dyrekcją wówczas hr. Skorupki. Teatr krakowski wycieczki robi rok rocznie do Poznania, a Rapacki przez lat cztery tam z nim jeździ i zbiera laury.

Pierwsze występy jego gościnne w Warszawie przypadają na rok 1869.

W rok potem, w 1870-tym stale go scena warszawska pozyskuje dla siebie i oto lat dwadzieścia już bez przerwy autor „Wita Stwosza", znakomity przedstawiciel tylu scenicznych typów i charakterów, między nami przebywa.

Kompetentniejsze pióro, czerpiąc z obfitego materjału, odtworzy zapewne całokształt działalności Rapackiego. My dziś tylko ograniczamy się na przypomnieniu daty...

= Modrzejewska.

Od trzech dni genjusz naszej sceny gości w murach Warszawy.

Powtarzane od kilku miesięcy wiadomości sprawdzają się: Modrzejewska wystąpi na deskach teatru warszawskiego.

Wielka artystka, gwiazda dramatu nietylko u nas, artystka, której hołdy zasłużone składają wszystkie teatry świata, przybyła do nas, ażeby po 6-ciu latach rozłąki złożyć ofiarę na ołtarzu swojskiej sztuki.

Modrzejewska zajęła apartament w hotelu Brühlowskim.

Artystka przybyła do nas w sobotę, pociągiem popołudniowym kolei bydgoskiej, jedynie dla zawarcia ostatecznego układu z dyrekcją teatru. Odjeżdża na wieś w Poznańskie dziś, ażeby powrócić do Warszawy w końcu stycznia już na czas dłuższy — na występy.

Nie tracąc czasu, zaraz w sobotę, podczas przedstawienia, zwiedziła teatr Letni.

Tymczasem Modrzejewska przybyła bez męża. Hr. Chłapowski, zaziębiony, zmuszony był pozostać w domu. Artystce zaś towarzyszy szwagier.

I Modrzejewska, która przed kilkoma dniami odbyła dwumilową przdjeżdżkę w powozie na bal, przybyła do Warszawy z silnym katarem, wskutek czego przez cały dzień onegdajszy nie opuszczała mieszkania.

Za to od rana salon hotelowy przepełniony był gośćmi.

Pierwsi stawili się dawni przyjaciele, dobrzy znajomi i wielbiciele talentu.

Mimo kilku lat rozłąki, Modrzejewska tylko wśród nas czuje się jak u siebie.

Potęga genjalności wyryta na czole wielkiej artystki, czaruje każdego, porywa w krainę piękna... Te rysy klasycznego modelu, ta myśl, bijąca z czoła artystki, inteligencja, tryskająca z oczu — siłą prawdziwego natchnienia przykuwają słuchacza i widza.

Patrząc na tę potęgę ducha, wcieloną w artystyczne kształty, czujesz, iż tłumy, zgromadzone w sali teatru, nie będą w stanie pohamować wezbranych uczuć uwielbienia!

W kostjumie *drap des dames* jasno bronzowym, w staniku *à la Marie Stuart*, okutana w płaszcz futrzany, Modrzejewska przyjmowała serdecznie licznych przyjaciół.

— Przyjechałam poniekąd *incognito* — powtarzała—ażeby porozumieć się z dyrekcją. Wracam na wieś we wtorek (dziś).

Lato Modrzejewska przepędzi w Zakopanem. W końcu r. b. wyjeżdża do Ameryki...

W ciągu rozmowy zapytywaliśmy się niedyskretnie, ile prawdy mieści się w rozpowszechnionych pogłoskach o objęciu przez artystkę dyrekcji zjednoczonych teatrów w Krakowie i Lwowie.

— Nie potrafiłabym połączyć stanowiska *artysty* i *przedsiębiorcy*. Dopóki gram, jestem duszą całą sztuce oddana, a to rzadko chodzi w parze z interesem... Musiałabym chyba trzymać administratora, od którego koniec końców byłabym zależną.

Dowiadujemy się, iż w kołach artystyczno-literackich naszego miasta powstał projekt powitania gościa wielką ucztą.

Szczegóły tego przyjęcia, które ma się odbyć po powrocie Modrzejewskiej do Warszawy za trzy tygodnie, wkrótce będą ogłoszone.

Układy artystki z dyrekcją wczoraj się skończyły. Modrzejewska wystąpi 9 razy — pierwsze przedstawienia w teatrze Letnim się odbędą — od d. 9-go lutego począwszy.

Artystka opuszcza nasze miasto dziś w południe.

= Wieczór muzyczny.

P. Józefa Szlezygierówna da się jeszcze raz słyszeć, przed opuszczeniem Warszawy, podczas jutrzejszego wieczoru w Towarzystwie muzycznem.

Obok sympatycznej śpiewaczki wystąpi utalentowana pianistka, pani Hochedlinger; djalog „Kobieta" wypowiedzą, na ogólne żądanie, pp. Mosz i Zejdowski.

Chóry klasy przygotowawczej, w połączeniu z klasą wyższą chórów, razem 300 osób, odśpiewają kilka piosnek Noskowskiego.

Wieczór rozpocznie kwartet Beethovena.

= Ze sztuki.

* W salonie artystycznym Al. Krywulta, ogólną uwagę zwiedzającej publiczności zwraca płótno Zdzisława Jasińskiego „Handlarze wschodni".

W tych dniach portret Artura hr. Potockiego, po mistrzowsku wykonany przez Matejkę, opuści już salon i na stałe przewieziony zostanie do galerji obrazów w Krzeszowicach.

Natomiast ujrzymy portret Henryka Sienkiewicza, malowany pendzlem Pochwalskiego.

* Zamieszkały w ciągu ostatnich trzech lat w Monachjum malarz koni, p. Witold Weichert, powrócił do Warszawy i otworzył tutaj pracownię.

= Bal artystyczny.

Tegoroczny bal artystyczny, wbrew przewidywaniom, nie będzie kostjumowy.

Pomimo tego osoby, oczekujące na rozpoczęcie sprzedaży biletów, żywią nadzieję, iż zabawa, zdawna słynąca z ożywienia, i w roku bieżącym nie sprzeniewierzy się świetnej tradycji.

Obecnie przygotowania do balu ograniczają się na wybraniu gospodarzy z grona najenergiczniejszych przedstawicieli świata artystycznego.

= Zabawa pedagogiczna.

Wszystkim dobrze jest znana sympatyczna instytucja schronienia nauczycielek.

Byt tej instytucji, nie posiadającej kapitału zakładowego, oparty jest na ofiarności ludzi dobrej woli.

Ztąd opiekunowie i opiekunki schronienia od czasu do czasu pukają do serc i kieszeni osób litościwych.

Największy zazwyczaj dochód zyskuje się z balu corocznie urządzanego.

I w bieżącym karnawale postanowionono z takim balem wystąpić.

W tym celu zawiązał się mały komitet z inicjatywy pani hrabiny Wiktorowej Ronikierowej przy współudziale pani Antoniny Powiatowskiej, Stefanji Arendt i Marji Warnke.

Termin balu oznaczono na dzień 1-go lutego i na ten termin uzyskano już salę ratuszową.

W tej chwili układa się lista gospodyń i gospodarzy.

= Muzeum rzemieślnicze.

Dowiadujemy się, iż sprawa otwarcia Muzeum rzemieślniczego bliżką już jest urzeczywistnienia.

W d. 9-ym b. m. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie członków oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu, na którem sprawa Muzeum ostatecznie będzie omawiana.

= Filja.

Z powodu wzmianki *Gazety losowań* o lombardzie akcyjnym otrzymujemy wiadomość, iż filja tegoż lombardu w Łodzi uzyskała już sankcję władz.

Czynności przygotowawcze do otwarcia oddziału wkrótce będą rozpoczęte.

= Zakup koni.

W miejscowym tatersalu znajdują się obecnie, pozostawione na przezimowanie i wytrenowanie, trzy konie pełnej krwi, pochodzące z Anglji.

Konie te stanowią własność spółki, jaką jeszcze przed śmiercią zawarł ś. p. hr. Stadnicki z bar. Strombergiem z Kurlandji i nabyte zostały w Anglji w Newmarket przez p. Cetnerskiego, b. trenera kijowskiego towarzystwa wyścigów konnych.

Konie te są: „Cyrus", ogier kasztanowaty 3-letn. (Sweetbread i Wildennes od Ksenofonta), „St. Aubyn", ogier 3 letni ciemno-kasztanowaty (Rosicrucian i Lucretia po Voltigeur), i „Patti II-gi" (The Arrow i Catherine) klacz gniada, 4-letnia.

Wyliczone konie biegać będą pod barwami br. Stromberga.

= Do Brazylji.

W ubiegły piątek wyjechał na stały pobyt do Brazylji p. Józef Kurcewicz, inżenier cywilny.

Pan K. nie jest emigrantem, lecz na zasadzie przeprowadzonej korespondencji z kolegą swym, budującym kolej w południowej Ameryce, przyjął posadę głównego naczelnika biura budowy pomienionej kolei.

Biuro to mieści się w Rio-Janeiro.

Inżenier Kurcewicz zawarł trzyletni kontrakt i zabrał z sobą na ten czas żonę, szwagra p. Hilarego Goreczyckiego, oraz b. buchaltera z fabryki stali, p. Andrzeja Lechmana.

= Panorama.

Projektowaną oddawna przez kilku tutejszych artystów i przemysłowców panoramę urządzą... cudzoziemcy.

Niejaki Herman Eisenbaum z Berlina do współki z zamieszkałym w Warszawie ziomkiem, już poszukuje placu, na którym za cenę około 4,000 rs. stanie drewniany budynek na pomieszczenie panoramy.

Ta ostatnia ma być wypożyczoną z Berlina i zmienianą co cztery miesiące.

Do ustawienia panoramy mają być sprowadzeni dekoratorzy i malarze, również z Berlina.

Przedsiębiorcy spodziewają się uzyskać pozwolenie przed nastąpieniem wiosny.

= Dwa bankructwa.

Zastój handlowy zaczyna trapić nawet starsze firmy w dzielnicy staromiejskiej.

W ciągu ubiegłych dwóch tygodni zawiesiły wypłaty handel kolonjalny W., oraz fabryka kapeluszy N.

= Nieludzki czyn.

Pan Z. O. zawiadamia nas o fakcie, więcej niż brutalnego znalezienia się niejakiego J., utrzymującego magazyn mód.

Pryncypał wogóle ma opinję surowego chlebodawcy, lecz surowość swą posunął do niemożliwych granic.

Oto jedna z pracownic, porozumiawszy się z koleżanką swą, oznajmiła, iż magazyn opuszcza.

Słysząc to pryncypał, wymierzył kilka policzków pannie X., a następnie brutalnym szarpnięciem naderwał jej ucho.

Panna X., broczące we krwi, z bólu i wstydu zemdlała.

Nieludzkiego J. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Ze sklepu Jankla Mińskiego przy placu Grzybowskim pod nr. 7-ym skradziono 130 rs. i pióra na sumę 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Twardej pod nr. 14-ym Deladowi Hejdenwurcłowi skradziono dwa futra wartości 200 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Augusty Luzińskiej przy ul. Żelaznej pod nr. 80-ym skradziono bieliznę z cyframi F. L. i A. L. wartości 100 rs. — Zamieszkałej przy ul. Wareckiej pod nr. 12-ym Oldze Gołębiowskiej skradziono rzeczy na sumę 107 rs. — Z mieszkania Szymankiewicza przy ul. Czerniakowskiej pod nr. 79-ym skradziono srebrnych i złotych przedmiotów na sumę 500 rs. i gotówką 250 rs. — Za rogatką jerozolimską pod nr. 3-im Wiśniewskiemu skradziono garderobę wartości 107 rs.

= Do Brazylji.

Stróż domu pod nr. 14-ym przy ul. Elektoralnej Hipolit Lau, wraz z żoną Eleonorą i dwojgiem drobnych dzieci zbiegł z Warszawy.

Według pogłosek, Lau emigrował do Brazylji.

= Zaginiona.

Zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 108-ym p. Czernicki zameldował w policji, iż służąca jego, Ewa Robaczyńska, wyszedłszy w d. 30-ym grudnia za sprawunkami do miasta, dotychczas nie wróciła.

Pomimo poszukiwań, na ślad zaginionej nie natrafiono.

= W uniesieniu.

Nocy wczorajszej Antonina Zelikowa, zamieszkała przy ul. Małej, w kłótni z bratem, Tomaszem Wiśniewskim, oznajmiła mu, iż jeżeli natychmiast nie wyjdzie, stanowczo życie sobie odbierze.

Wiśniewski, lekceważąc pogróżkę, wciąż dogadywał.

Wówczas Zelikowa pochwyciła nóż, którym zaczęła podrzynać sobie gardło.

Dzięki tępości noża, rana nie jest niebezpieczna, lecz Zelikowa z powodu znacznego upływu krwi, ciężko się rozchorowała.

= Na wizycie.

W dniu wczorajszym u Władysława Woźnisza, pod nr. 21-ym przy ul. Bednarskiej, znajdowało się kilkanaście osób

a między temi siostra gospodarza, Aniela Woźniszówna zamieszkała na Szmulowiznie.

Podczas rozmowy młoda kobieta nagle zmarła.

= Na lodzie.

Na terytorjum glinianek za rogatkami wolskiemi, Szymon Andrzejczak, ślizgając się z Juljanem Kaliskim, upadł.

Andrzejczak złamał nogę i pociągnął za sobą Kaliskiego, który tak ciężko rozbił głowę, iż w stanie bezprzytomnym odwieziono go do mieszkania matki.

Życiu Kaliskiego, liczącego 16 lat wieku, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Drobny pożar.

Wczoraj w południe, w domu pod nr. 1-ym przy ul. Dzikiej, Salomea Katowska, rozgrzowając rurę wodociągową, podpaliła belkę.

Ogień ugasili domownicy.

+ Czysty dochód z bazaru, urządzonego w Łodzi w grudniu na rzecz tamtejszego Towarzystwa dobroczynności, wynosił 4,195 rs. 94 kop.

+ Z Piotrkowa donoszą nam pod d. 4-ym b. m., iż sekretarzem I-go wydziału karnego w tamtejszym sądzie okręgowym, mianowano kandydata do posad sądowych przy prokuratorze izby sądowej warszawskiej, p. Teodorowicza, na miejsce p. Chłopowa, który został sędzią śledczym w Będzinie.

+ Teatr lubelski.

Niepomyślnym był rok ostatni dla teatru lubelskiego, bowiem skutkiem niepowodzenia trupy pp. Dobrzańskiego i Reckiego, dochody spółki wynosiły zaledwie rs. 1331, podczas gdy w r. 1887-ym, dosięgały jeszcze sumy rs. 3,267-ym.

Niepomyślnem też było sprawozdanie zarządu spółki, odczytane na ostatniem zgromadzeniu ogólnem akcjonarjuszów.

Zgromadzeni zatwierdzili sprawozdanie za rok ostatni (do 30-go czerwca r. z.), tudzież wniosek zarządu, aby przeznaczoną do repartycji sumę rs. 17,630 rozdzielić pomiędzy uczestników w wysokości rs. 205 za każdy udział.

Bilans spółki wynosi w dochodach i wydatkach rs. 166,317, gotówka w kasie rs. 2,741.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Henryk Krausse, Antoni Plewiński, Lubomił Suligowski, Juljusz Vetter, wszyscy ponownie, oraz p. Władysław Domański w miejsce p. Bobra, na zastępców pp.: Zygmunt Błażejewicz i Edward Krausse, do komisji rewizyjnej pp. Stanisław Przewuski, Eustachy Swieżawski i August Vetter.

+ Trzęsienie ziemi.

Z Irkucka donoszą, iż w pobliżu Kirenska w grudniu r. z. dało się uczuć silne trzęsienie ziemi.

Kołysanie się ziemi trwało niedługo i szło ze wschodu na zachód.

Uderzenie było tak silne, że okna w wielu domach popękały, a drzwi pootwierały się z trzaskiem.

Trzęsieniu towarzyszył huk podziemny.

+ Ucieczka ajenta.

Z Wilna piszą do nas d. 1-go b. m..

„Pokątni działacze w smutnej sprawie emigracyjnej i w naszych stronach nie zasypiają chwili.

Jak silnie zaś działać muszą ich namowy, dowodzi fakt, że w naszych stronach, zwłaszcza zaś w gubernji kowieńskiej, przywiązanie chłopa do ziemi jest olbrzymie i trzeba nader zręcznego wpływu i niesłychanie ponętnych obietnic, aby go z domowego zakątka wysadzić.

Policja energicznie poszukuje sprawców i nawet udało jej się w ostatnich czasach wpaść na tropy jednego z najczynniejszych agitatorów, niejakiego S., który działał w Wilnie i jego okolicach.

Przy rewizji znaleziono u niego w mieszkaniu obszerną korespondencję z agentami zagranicznymi, wiele cyrkularzy, map i notatek, tyczących się emigracji.

Na nieszczęście jednak, złapany umknął i dotąd, pomimo usilnych starań, jeszcze go nie odnaleziono.”

+ Napad.

W nocy z d. 27-go na 28 my z. m. w kolonji kopalnianej Ostrowy, położonej w pow. będzińskim, na dom Jana Kalańskiego napadło dziesięciu uzbrojonych drabów, a dostawszy się przez wywalone okno wewnątrz mieszkania, bijąc przerażonych domowników i grożąc wywieszaniem, żądali wydania pieniędzy.

Właściciel kolonji oddał im wszystkie pieniądze, jakie miał, w sumie 11 rs., poczem rabusie, przetrząsnąwszy cały dom i zabrawszy różnych przedmiotów na sumę około 50 rs., uciekli.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 8-go b. m., o godz. 8½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, dla członków odbędzie się pogadanka p. Edmunda Jankowskiego z dziedziny owocarstwa.

— D. 8-go b. m., o godz. 5-ej popołudniu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków komitetu opieki nad wychowańcami zakładu sierot chłopców, oddanymi do terminu.

— D. 8-go i 9-go b. m., w godz. od 7—9 wieczorem, oraz d. 10-go od godz. 6—7-ej odbywać się będzie składanie kartek wyborczych na reprezentantów na r. b. Towarzystwa resursy obywatelskiej.

Tragedja miłosna.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Mińsk, d. 3-go stycznia.

Smutny dramat rozegrał się onegdaj w naszem mieście, a jego bohaterem głównym był ubogi porucznik, Mikołaj Haze.

Młodzieniec ten już oddawna pałał gorącą miłością ku również ubogiej pannie, W. Słupskiej.

Ta odpłacała się wzajemnością.

Rodzina jej nie miała też nic do zarzucenia młodemu Haze, cieszącemu się jaknajlepszą opinją; to też młody człowiek za narzeczonego był uważany.

Nikt jednak z domowych nie przeczuwał grożącej katastrofy.

Właśnie onegdaj Haze przyszedł, jak zwykle, odwiedzić narzeczoną.

Młodzi ludzie znajdowali się sam na sam w gabinecie.

Wtem matka p. Słupskiej, będąca w kuchni, usłyszała nagle dwa, raz po raz powtórzone odgłosy, jak gdyby broni palnej.

Nim przerażona, nie wiedząc, co się stało, dobiegła do gabinetu, już drugie dwa wystrzały dały się słyszeć.

Zbiegli się wszyscy domownicy.

Gdy wyłamano zamknięte z wewnątrz drzwi gabinetu, przerażający widok przedstawił się oczom obecnych.

W pobliżu kanapy leżał z przestrzeloną dwukrotnie piersią martwy już trup dziewczyny.

O parę kroków dalej, również przeszyty dwoma wystrzałami, skierowanemi w serce, wydawał ostatnie tchnienie młody człowiek, z dymiącym jeszcze rewolwerem w kurczowo zaciśniętej ręce.

Ratunek wszelki był już spóźniony.

Haze zabił wprzód narzeczoną, a następnie i siebie pozbawił życia.

Haze był jedynym synem ubogiej matki, wdowy.

Przypuszczają niektórzy, iż rozpaczliwy ten krok spełniony został pod wpływem chwilowego obłędu.

ZE ŚWIATA

× **Z Krakowa** donoszą nam: Dr. Józef Majer, sędziwy b. prezes akademji umiejętności, obchodzić będzie w d. 12-ym b. m. 60-letni jubileusz doktorski. Sfery naukowe i świat uniwersytecki gotują się do uroczystego uczczenia tego obchodu. Wydział lekarski uniwersytetu ofiaruje jubilatowi adres.—Wielki festyn kwiatowy, urządzony przez tutejsze Towarzystwo łyżwiarzy, zapowiada się świetnie; odbędzie się zabawa na torze obok botanicznego ogrodu w d. 6-ym b. m. — Szereg karnawałowych balów już rozpoczęty świetnem i ożywionem zgromadzeniem w domu pp. H. Wzięły w nim udział sfery najarystokratyczniejsze. Karnawał wogóle, jak wnosić należy z licznych zapowiedzi, będzie tego roku bardzo ożywionym. — Z przeznaczonych przez p. ministra oświaty 3,000 złr. na cele popierania sztuki, niemal cała kwota użytą zostanie na wykonanie sześciu posągów dla presbiterjum kościoła Marjackiego. — Noworoczny numer tygodnika *Świat*, załącza, jako premjum, piękną heljograwjurę z portretu Sienkiewicza, malowanego przez Pochwalskiego. — Znany księgarz nasz i współobywatel Ignacy Gumplowicz, zmarł ostatniego dnia z. r. Prowadził on na dużą skalę wypożyczalnię książek, rzetelny zaś żal zostawia po sobie jako człowiek dobroczynny i powszechnym otoczony szacunkiem.—Dr. Juljan Ochorowicz jutro rozpoczyna szereg ciekawych odczytów „O tajemnicach kapłanów egipskich”. Już same tytuły pojedyńczych ustępów budzą zajęcie; tak np. usłyszymy wytłumaczenie naukowe owych ech rozlegających się tajemniczo po świątyniach, owego sprowadzania ognia z nieba, rozwiąże nam prelegent zagadkę słynnych stosów samozapalnych, liter ognistych, wozów piorunowych. Szkoda tylko, że odczyty tak zajmujące przypadły na czas karnawałowy, który tak ujemnie oddziaływa na liczne gromadzenie się na odczyt w tych właśnie godzinach, kiedy „towarzystwo” wypoczywa po trudach... przetańczonej nocy.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 3-go b. m.: Akwarelę Juljusza Kossaka, przedstawiającą uganianie tabuniarzy z końmi pod Bałtą, zakupił namiestnik hr. Badeni.—Znakomita nasza śpiewaczka Pawlikówna od dłuższego czasu jest chorą; w przyszłym tygodniu przyjeżdża tu na występy gościnne pani Stromfeldt-Klamrzyńska. — Marszałek ks. Sanguszko zachorował w Tarnowie.—W ubiegłą sobotę, t. j. d. 27-go z. m., odbyło się polowanie w dobrach pozalwowskich hr. Romana Potockiego, w niedzielę zaś, d. 28-go z. m., i poniedziałek, d. 29-go, odbyło się polowanie u ks. Sapiehy w Krasiczynie. Na polowaniach był arcyksiążę Leopold Salwator, namiestnik hr. Badeni i wielu dostojników wojskowych. Łowy u ks. Sapiehy powiodły się świetnie, gdyż ubito 140 zajęcy, 6 rogaczy, 7 lisów, 7 głuszców i kilkanaście bażantów.—Lekarze tutejsi niejednokrotnie czynili starania, ażeby na wzór izb adwokackich istniały także izby lekarskie. Dotychczas starania te były bezskuteczne. Miłą niespodziankę sprawił więc lekarskim zastępom telegram, który nadszedł dziś z Wiednia. Brzmi on, jak następuje: „Najwyższa rada sanitarna oświadczyła się zasadniczo za utworzeniem izb lekarskich. Według opinji rady, izby takie jednakże mają się jedynie składać z wybranych przez lekarzy pojedyńczych prowincyj reprezentantów; lekarze wojskowi, tudzież państwowi są wykluczeni. Izby lekarskie mają otrzymać prawo uczestniczenia w posiedzeniach najwyższej rady sanitarnej, lecz nie mają tam mieć żadnego osobnego reprezentanta; izby nie mają także prawa nakładania kar, a mogą jedynie działać moralnemi środkami. Prócz tego, ma być wybrany sąd honorowy dla sporów między lekarzami. Ta opinja rady będzie podstawą dyskusji w radzie państwa nad odpowiednim wnioskiem Rosera.

× **Kolej miejska w Wiedniu.** Projekt kolei miejskiej w nowym, zolbrzymiałym przez przyłączenie do miasta gmin przedmiejskich Wiednia, na wzór znanej *Stadtbahn* berlińskiej, jest już we wszystkich szczegółach wypracowany. Rząd wniesie go w lutym do izby poselskiej.

× **Nowożytny Djogenes,** czy też... skąpiec pospolity, rozstał się ze światem w Hermesdorfie na Szlązku. Dziwak, gdyż zamożnym był ów szlązki Djogenes, żywił się wyłącznie śledziami, pił zaś wodę czystą (no, proszę, a dożył lat sześćdziesięciu z okładem! Tylu z nas pije koniak i zajada polędwicę i do tej cyfry dosięgnąć nie może)! Skarpetkami i koszulą—gardził. Ostatniego dnia roku znaleziono go nieżywego na poddaszu; trup leżał na posłaniu ze starych gazet z... talerzem pod głową.

× **Jako podarek gwiazdkowy** poleca pewien berliński handlarz ptakami—papugę. Papuga ta, według zapewnienia reklam gęsto po pismach rozrzuconych, śpiewa cztery piosenki (słowa i akompanjament) i kosztuje 300 marek. To nawet nie drogo!

× **1,500 sztucznych zębów** skradziono w czasie dni świątecznych pewnemu berlińskiemu dentyście, panu L., zamieszkałemu przy Oranjenstrasse. Okradziony stratę swą oblicza na tysiąc marek.

× **Księżna d'Uzes,** ta istotna arystokratka i miljonerka *fin de siècle*, nie przestaje jednak swoją osobą wciąż jeszcze zaprzątać opinji Paryża. Oto świeżo podczas uroczystego przedstawienia w Operze Komicznej, księżnej służba roznosiła po wszystkich lożach i na parterze wino szampańskie. Kto chciał, ten pił. Wino było gratisowym traktamentem księżnej d'Uzes, która je sprowadza z własnych piwnic (księżna, jak wiadomo, ma spory udział w operacjach firmy *Veuve Cliquot*). Księżna osiągnęła tym pomysłem cel niejeden. Najpierw było to przedstawienie na rzecz wzniesienia pomnika Bizetowi, a delikatnie zareklamowany w pismach traktament szampanem zwabił do teatru wiele osób; przedstawienie przyniosło *netto* 50,000 fr. Powtóre reklamę zrobiła swoim winom. Potrzecie raz jeszcze zwróciła na siebie powszechną uwagę. Księżnej d'Uzes zawdzięcza też moda niektóre *kreacje*. Oto np. weszły świeżo w modę biżuterje w kształcie... rzodkiewki, suciej lub skromniej oprawionej w brylanty. Te rzodkiewki—to pomysł przyjaciółki Boulangera. Ha, zmieniają się gusta; księżna, zawiedziona na... gwozdzikach (ulubiony kwiat, nawet kwiat, by się tak wyrazić: sztandarowy bulanżystów), przerzuciła się obecnie do... rzodkiewki. Już teraz lubi tylko—rzodkiewkę. Ale po co ją innym narzuca?

× **Zamordowany** jenerał Seliwerstow miał jakoby cały swój fundusz, wynoszący przeszło 2 milj. rs., zapisać testamentem jednemu z oficerów petersburskiego garnizonu. Tak donosi *Pall Mall Gazete*.

× **Urywek z pamiętników Talleyranda** ogłosiło jedno z pism amerykańskich, zaś *Temps* paryzki podał urywka tego przekład. To podwójne tłumaczenie wywołało wyjaśnienie jednego z egzekutorów testamentu Talleyranda, księcia de Broglie. Książę, prostując kilka błędów w tekście rzeczonego urywka, zapewnia, że pamiętniki słynnego męża stanu wyjdą z druku zgodne słowo w słowo z oryginałem; ani jeden wyraz nie zostanie zmieniony, stosownie do wyraźnej woli autora autobjografji. Zważywszy na doniosłość tych pamiętników, wiadomość to istotnie pocieszająca.

× **Błogosławieni i święci.** W Rzymie ukazała się w tych dniach broszurka, z 24-ch stronic złożona, a wydana przez kongregację obrządków p. t. „*Catalogus ac status causarum beatificationis servorum Dei et beatorum canonisationis, quae apud Sacram Rituum Congregationem per viam non cultus incedunt, kalendas octobris 1890*”. Jest to spis spraw beatyfikacji i kanonizacji, wytoczonych przed pomienioną kongregacją, z którego się dowiadujemy, iż spraw tych obecnie znajduje się ogółem 166. Z tych 42 rozlicznych sług bożych przedstawione już zostały, ale dotychczas roztrząsane nie były; 110 przeciwnie jest w toku rozpatrzenia i gotowych lub gotujących się do beatyfikacyjnego dekretu; a wreszcie 12 spraw błogosławionych, które po dokonanych odnośnych beatyfikacjach mają być rychło uwieńczone kanonizacyjnym dekretem, t. j., iż ci 12-tu błogosławionych mają być uroczyście wpisani w poczet świętych pańskich, skoro liczba i natura cudów wymaganych do kanonizacji większa i wyższa, niż cudów, potrzebnych do beatyfikacji, udowodnione w zupełności zostaną.

BAŃKI MYDLANE.

W dzień Nowego roku.

(Komedja filozoficzna.)

(P. Carnot stoi oparty o kominek; wyprostowany, protekcjonalny, nieco wyniosły.)

MINISTER *(kłaniając się nizko).*

Panie prezydencie, życzenia...

P. CARNOT.

Przyjmuję...

(Wychodzi p. Carnot. Zmiana frontu. Minister robi zwrot około swej osi, opiera się o kominek; wyprostowany, protekcjonalny, nieco wyniosły. Przed nim staje sekretarz główny.)

SEKRETARZ GŁÓWNY *(kłaniając się nizko).*

Panie ministrze, życzenia...

MINISTER.

Przyjmuję je...

(Znika minister. Sekretarz główny robi zwrot około swej osi, opiera się o kominek; wyprostowany, protekcjonalny, nieco wyniosły. Przed nim stają dyrektorowie wydziałów.)

DYREKTOROWIE WYDZIAŁÓW *(kłaniając się nizko).*

Panie sekretarzu, nasze życzenia...

SEKRETARZ GŁÓWNY.

Dziękuję...

(Wychodzi sekretarz. Dyrektorowie czynią zwrot około swych osi, opierają się o kominek, wyprostowani, protekcjonalni, nieco wyniośli. Przed nimi stają urzędnicy.)

URZĘDNICY *(kłaniając się nizko).*

Panie dyrektorze, życzenia...

DYREKTOR *(każdy z osobna).*

Dziękuję, nawzajem!...

(Wychodzą dyrektorowie. Urzędnicy czynią zwrot około swych osi, opierają się o kominek, wyprostowani, protekcjonalni, nieco wyniośli. Przed nimi stają woźni.)

WOŹNI.

Panowie, nasze życzenia...

KAŻDY Z URZĘDNIKÓW.

Dziękuję ci, mój przyjacielu. Oto 5 franków.

(I tak dalej—ad libitum.)

Albert Millaud.

— Dla najbiedniejszych na opał: F. S. rs. 1—rodzina rs. 2 kop. 20—T. B. rs. 1 kop. 10.

— Na książki dla młodzieży szkolnej: X. z kowieńskiego rs. 15.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

JÓZEF PIOTROWSKI,

jeometra klasy II-ej,

pomocnik nadzorcy cmentarza powązkowskiego,

po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 4 stycznia, przeżywszy lat 53. Pozostali rodzice, żona, syn i siostry zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we środę, to jest d. 7 stycznia, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim i zaraz potem na wyprowadzenie ciała z tegoż kościoła na cmentarz miejscowy. —54—

† Ś. p. Emilja ze Ścisłowskich Leśniewska,

wdowa po. b. urzędniku b. komisji skarbu, przeżywszy lat 78, zmarła dnia 3 stycznia 1891 r. Pozostała w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 7-go stycznia r. b., to jest we środę, o godz. **10-ej i pół** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—25—

† W ósmą rocznicę śmierci ś. p.

Wojciecha Talikowskiego,

za spokój jego duszy odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, w dniu 7-ym stycznia, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostały syn zaprasza krewnych i przyjaciół. 2—24—

† We czwartek, t. j. dnia 8-go stycznia, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Walentyny Lewickiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. —29—

† Za duszę ś. p.

Doktora SEWERYNA GÓRSKIEGO,

odprawione będzie we czwartek, dnia 15 stycznia, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się przyjaciół zmarłego. 2—32—

† W dniu 8-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Napolskich**, a to z legatu przez niegdy Andrzeja Napolskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —19—

† Szanownemu Jks. Dębskiemu i wszystkim, którzy odprowadzili ś. p. męża i ojca naszego, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Żona, synowie i wnuki

—22— **DĘBSCY.**

† We środę, to jest dnia 7-go stycznia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Antoniego Morawskiego**, urzędnika dr. żel. w.-w., odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej i pół** rano, na które pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —4598—

† We środę, to jest dnia 7-go stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Feliksa Bielawskiego,

kontrolera warszawskiej kolei konnej, odprawiono będzie w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, na które w głębokim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —56—

— Pozostałe w nieutulonym żalu żona i dzieci po zgasłym w dniu 3-im b. m.

b. p. Bernardzie Grossman,

składają niniejszem prawdziwie dziękczynne wyrazy wszystkim krewnym i znajomym, którzy łaskawie przyjęli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku ukochanych szczątek ich ojca, męża i opiekuna. —33—

Cofnięcie banicji.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.)*

Berlin 4-go stycznia.

Zapowiadane wskutek braku robotników w prowincjach wschodnich państwa pruskiego zniesienie dekretu banicyjnego okazało się tylko częściowem. Odnośny komunikat pojawił się w piątek w niemieckim *Reichsanzeigerze* i to w części jego nieurzędowej, i brzmi, jak następuje:

„W najnowszych czasach dochodziły coraz częściej ze sfer rolniczych i przemysłowych prowincyj wschodnich skargi na coraz to większy brak sił roboczych.

„Z zarządzonych w tym kierunku badań okazało się, że przyczyny tych skarg szukać należy: naprzód w wychodźtwie rodzin robotniczych, a powtóre w tem, że corocznie z wiosną, aż do jesieni, robotnicy ze wschodnich prowincyj udają się w znacznej liczbie ku zachodowi, aby tamże, jako t. zw. *Sachsengänger* poszukać sobie korzystniejszego zarobku, jakiego im chlebodawcy w kraju rodzinnym dać nie mogą.

„Ponieważ z zarządzonych dochodzeń nadto się okazało, iż brak robotnika dał się na większą skalę dopiero wtenczas uczuć, gdy wschodnią granicę zupełnie dla obcokrajowców zamknięto, przeto wzięto pod rozwagę, czyby nie należało mniej surowo stosować przepisów, wydanych w sprawie zamknięcia granicy i czyby nie należało zezwolić, aby tak jak dawniej robotnicy zagraniczni mogli zapełniać braki, powstałe przez przeniesienie się robotników krajowych do Saksonji i tym sposobem ubytek sił roboczych zastąpić.

„Aby skonstatować, jak daleko w tym kierunku, bez szkody dla interesów państwowych pójść można, upoważnił minister spraw wewnętrznych rozporządzeniem z d. 26 go listopada r. z. naczelnych prezesów interesowanych prowincyj i to tymczasem na przeciąg lat trzech do udzielania), z uwzględnieniem stosunków i potrzeb miejscowych!) pozwolenia na pobyt robotników z Królestwa Polskiego i Galicji, celem zatrudnienia ich w przedsiębiorstwach rolniczych i przemysłowych i do wydania potrzebnych ku temu rozpórządzeń.

„W rozporządzeniach tych wychodzić atoli należy z założenia, że chodzi tu jedynie o wpuszczenie do kraju „robotników" wiejskich i przemysłowych, a przedewszystkiem osób samotnych obojga płci, że natomiast rodzinom z dziećmi ma być tylko wyjątkowo, tam gdzie tego wymagają stosunki, specjalnie pobyt dozwolony.

„Ze względu na to, że t. z. *Sachsengängerzy* zwykle tylko od wiosny do jesieni zdala od swego kraju pracują, należy również mieć baczność na to, aby robotnicy zagraniczni w porze po za okresem pracy pobytu swego w kraju nie przedłużali."

Zadziwia, że rozporządzenie to, wydane 26-go listopada r. z., dopiero teraz zostało opublikowane.

Naczelnym prezesom przyznano, jak widzimy z powyższego, bardzo rozległe prawa, które częstokroć mogą zniesienie dekretu banicyjnego uczynić iluzorycznem.

Ztąd też gazety rozmaitych odcieni powątpiewają, czy takie rozporządzenie zapobieży istotnie brakowi robotnika w dzielnicach wschodnich.

—*g.*—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 5-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Ryzki wiestnik* donosi o przesiedleniu się do Prus dwóch bogatych rodzin kurlandzkich: baronów Rappów i hr. Medema.

Petersburg 5-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Moskow. wiedom.* donoszą, że ziemstwa gubernij południowych urządzają ajentury, które będą zawiadamiały gminy włościańskie o wyznaczonych do sprzedaży gruntach i służyć będą za pośredników w nabywaniu tych gruntów przez włościan.

Petersburg 5-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Fabrykanci moskiewscy, obznajmiwszy się z gustami rumunów, przysposabiają zapas towarów, przeznaczonych dla Rumunji. Towary te odznaczają się taniością, jaskrawością i dobrym gatunkiem. Rozwojowi stosunków handlowych z Rumunją sprzyja taniość komunikacji Odesy z portami dunajskiemi, na parostatkach towarzystwa żeglugi czarnomorsko-dunajskiego, mającego konwencję z kolejami russkiemi.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 5 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu czeskiego namiestnik hr. Thun w odpowiedzi na znaną interpelację oświadczył, iż rząd dopiero po dokonaniu ugody przystąpi do zmiany rozporządzeń językowych i rozgraniczenia okręgów sądowych. Stanowisko to określa protokół ugody, przy której rząd niewzruszenie stoi. Pismo namiestnika zapewnia, iż rząd jedności kraju i równouprawnienia obu języków strzedz będzie, wiernie pilnując, aby każdy w swoim języku znalazł wymiar sprawiedliwości.

NIESZCZĘŚCIE NA LODZIE.

Budapeszt 5-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Dunaj zamarzł. Publiczność korzystając z tego zrobiła sobie przejście po lodzie. Nagle lód na rozległej przestrzeni załamał się. Wiele ludzi wpadło w wodę; ośmnaście osób zdołano uratować, ile utonęło, dotąd niewiadomo. (*Aj. półn.*)

WYPADEK NA KOLEI.

Poznań 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj o godzinie 3½ po południu nadchodzący pociąg osobowy z Krzyża najechał przy krzyżownicy na pociąg przesuwający wagony; dwóch podróżnych, budowniczy Kozłowski z Inowrocławia i hamulczy zabici, 7 osób ciężko rannych.

WYBORY DO SENATU.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj wybrano do senatu 75 republikanów i sześciu monarchistów. (Wybierano 79 senatorów w miejsce ustępujących i dwóch w miejsce zmarłych; *przyp. red.*). Wogóle zyskali republikanie dziesięć krzeseł w senacie.

KOLONIZACJA ŻYDÓW.

Paryż 5-go stycznia. (*T. pr. K. W.*)—W skutek sprawozdań, nadesłanych przez delegatów z Argentyny, postanowił baron Hirsch prowadzić kolonizację żydów tamże bardzo ostrożnie i powoli. Kolejno po kilka rodzin będzie otrzymywało grunta na własność; w miarę zbieranych doświadczeń liczba rodzin, wysyłanych do Argentyny, będzie zmniejszoną lub zwiększoną.

SPRAWY SOCJALNE.

Bern (w Szwajcarji) 5 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Wczoraj w Capolago zebrał się kongres anarchistów. Przybyło wielu włochów.

Lizbona 5-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Kongres robotniczy uchwalił w d. 1-ym maja urządzić manifestację na rzecz ośmiogodzinnego dnia pracy, dopuszczając organizację zmowy tylko w warunkach sprzyjających i w razie niezbędnej konieczności.

Londyn 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dwustupięćdziesięciu urzędników tutejszych „pocztowych kas oszczędności" usunięto ze służby, ponieważ wzbraniali się pracować dwie godziny dłużej, niż zwykle. (*Aj. półn.*)

ZWIĘKSZENIE ARMJI.

Bukareszt 5 go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd postanowił podnieść armję do 350,000 ludzi.

Wiedeń 5-go stycznia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Wszystkie miasta Bośnii i Hercegowiny nadesłały wyrażenia hołdu i wdzięczności cesarzowi. Mini-

ster Kallay otrzymał również liczne gratulacje. Pogłoski o wychodźstwie rodzin tureckich są najzupełniej mylne.

Berlin 5 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Urzędownie ogłoszono, iż Niemcy uznały nowy rząd brazylijski.

Berlin 5-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*)— W zachodnich i południowych Niemczech nastąpiła odwilż. Żegluga ułatwiona.

Berlin 5-go stycznia. (*T. pr. Kur. War.*) — Dyrekcja poczt komunikuje, że na tutejszą pocztę miejską nadesłano 2,250,000 listów z powinszowaniem noworocznem.

Dublin 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd wzywa do składek na żywność i odzież dla ludności irlandzkiej, dotkniętej głodem.

Bukareszt 5-go stycznia. (*T. pryw. K. W.*)— Poseł Gradisteanu zapowiada broszurę, domagającą się odbioru Siedmiogrodu od Austrji.

Ateny 5-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Kolonie greckie w Kairze i Aleksandrji zamówiły w Tulonie dwa krzyżowce, które podarują rządowi greckiemu, „dla wzmocnienia marynarki narodowej na przyszłą wojnę, nieunikniona wobec sojuszu bułgarsko-tureckiego, wymierzonego przeciw Grecji."

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Dzisiejsze zebranie giełdowe odznaczało się chwiejnością. Pomimo znacznie płynniejszej gotówki obroty były dość ospałe, a ruble pod naciskiem silnych zaofiarowańna rachunek Petersburga ucierpiały znowu. Banknoty russkie w obrot końcomiesięcznych osiągały początkowo 235.25, obniżyły się następnie do 234.25 m., lecz podniosły się potem do 234.75 w chwili urzędowego zamknięcia obrad, po którem zyskały jeszcze 25fen. W porównaniu z onegdajszemi kursami straciły ruble w tranzakcjach gotówkowych 55 fen., w dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fen., krótki Petersburg o 30 fen., długoterminowy natomiast lepiej o 10 fen. Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 30 kop., a listy likwidacyjne o 10 kop. Pożyczek wschodnich nie notowano. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i 4½% listy zastawne russkie, tyleż bo i onegdaj za kupony celne, mniej za obie pożyczki premjowe russkie i 6% russkie renty złote. Akcje kredytowe austrjackie poprawiły się o ²/₅%. Dyskonto prywatne spadło o ¹/₈% i wynosi 3⁷/₈%. Żyto było dziś również zaofiarowane i oddawane taniej o 75 fen. w towarze gotowym, a o 50 fen. w dostawowym.

Berlin 5 go stycznia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. russ. w tr. nst.	234.80	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	234.60	Akcje kredytowe	166.—
Wek. na Petersb. krót.	234.20	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	233.80	" " dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	235.—	Żyto w tow. gotow	177.25
Wschodnia poż. II em	—.—	Żyto na wiosnę	174.50
Listy zast. serji I-ej	71.30		

Kursa z 3 go stycznia: 235.35, 234 80, 234 50, 233.70, 235.75, 76.50, 71.60, 165.60, 178.—, 175.—.

Z SĄDÓW.

Złodzieje kolejowi.

Sąd okręgowy wileński, z udziałem przysięgłych, sądził w tych dniach dwóch znanych złodziei „kolejowych", którzy, jak się okazało, od dość dawna odddawali się swemu rzemiosłu.

Podsądnymi byli: Mowsza Berenstein i Mowsza Kurs.

D. 10-go grudnia 1889 r., wieczorem, na stacji Wilno, obywatel Rossen, wsiadłszy do wagonu 2-ej klasy kolei petersburskiej, uczuł się nagle ściśniętym między dwoma osobistościami, które natychmiast z wagonu zniknęły. Jeden ze współpasażerów zauważył, iż któryś z owych jegomościów wsunął R. rękę do bocznej kieszeni palta.

Rossen istotnie przekonał się, że mu ukradzionono pugilares z 575 rs. Dał natychmiast znać żandarmowi, przy którego pomocy jeden ze złodziei został aresztowany, drugi zaś ukrył się w tłumie rekrutów w sali 3-ej klasy.

W zatrzymanym poznano Berensteina. Z początku zaprzeczał on swojej winy, ale gdy stojący obok dwaj starozakonni znaleźli pugilares w tem miejscu, gdzie przed chwilą stał Berenstein, przyznał się do winy, i wydał swego towarzysza, Mowszę Kursa.

Berenstein od r. 1873-go sześć razy był już karany za różne kradzieże.

Kurs zaczął swoją złodziejską karjerę od r. 1876-go i dotąd pięć razy był sądzony.

Podsądni, nie mając stałego i określonego zajęcia, często podróżowali koleją i żyli dostatnio. Ten wygląd przyzwoity ułatwiał im prawdopodobnie wiele operacyj.

Sąd, wraz z przysięgłymi, skazał Berensteina na 3 lata rot aresztanckich, Kursa zaś na 3 lata i 6 miesięcy z pozbawieniem wszelkich praw osobistych.

O mięso.

W d. 29-ym sierpnia r. z., w miasteczku Kozienicach okazał się brak mięsa w jatkach rzeźniczych na skromne potrzeby miejscowych mieszkańców.

Ponieważ brak ten przypisywano zmowie rzeźników, chcących w ten sposób podnieść ceny mięsa, okoliczność ta zainteresowała miejscową władzę administracyjną, to jest burmistra, który tegoż dnia spisał protokół i takowy przedstawił miejscowemu sędziemu śledczemu. Protokół opiewał, że rzeźnicy w ciągu kilku dni rozmyślnie dostarczali na sprzedaż niedostateczną ilość mięsa i na tej zasadzie przedstawił 17-tu miejscowych rzeźników do ukarania.

Sędzia śledczy nie podzielił takiego zapatrywania i nie znalazł w okolicznościach, protokółem objętych, dostatecznych podstaw do pociągnięcia postępowania rzeźników kozienickich pod skutki art. 913 i 1180 ust. karnej, objaśniając przytem, że artykuły rzeczone wyraźnie mówią, iż przedmiotem zmowy są tylko artykuły żywności i towary pierwszej potrzeby, to jest takie, które są niezbędne, nietylko dla klasy zamożnej, ale dla każdego człowieka.

Ponieważ ludność chrześcjańską m. Kozienic, o której mówi burmistrz, składają krajowcy, dla których przedmiotem pierwszej potrzeby są kartofle, bynajmniej zaś nie mięso, przeto upatrując nawet w danym wypadku zmowę rzeźników, przedmiotem zmowy mógłby być chyba tylko artykuł zbytku, względnie do ludności, o którą idzie. Nie może być zmowy na takie artykuły jak: homary, ostrygi; mięso zaś dla mieszkańców Kozienic jest takim samym zbytkiem, jak dla mieszkańców innych krajów homary, ostrygi itp.

Nie upatrując przeto w postępowaniu rzeźników czynu karygodnego, sędzia śledczy przesłał protokół burmistrza do decyzji miejscowego towarzysza prokuratora.

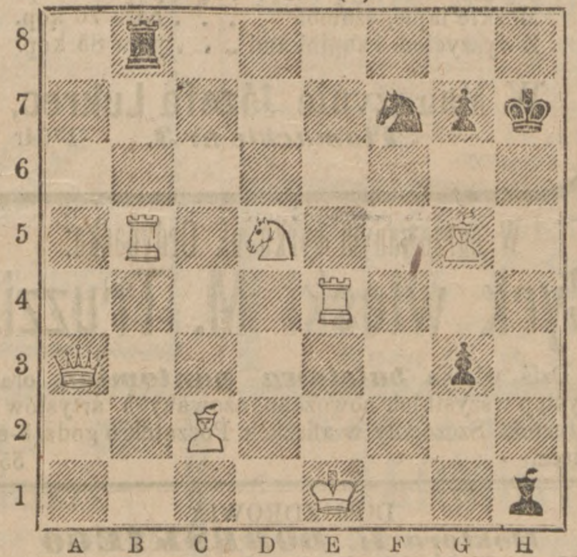
M. P.

Szachy.

ZADANIE 151.

(J. Heral).

CZARNE (6).



BIAŁE (7).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 152.

(A. P. Larsen).

Białe: Król E2. Królowa D7. Wieże: A6, F8. Laufer C1. Piony: D4, E5, H3. (8).

Czarne: Król F5. Laufer B6. Pion F7. (3).

Mat w dwóch posunięciach.

Zadania te rozpoczynają czwarty konkurs szachowy *Kurjera Warszawskiego* na rok 1891, dla rozwiązujących zadania szachowe.

Warunki nowego konkursu są następujące: Dokładne, wyczerpujące, wyraźnie napisane i w przeciągu dni 10 od daty ogłoszenia zadania przesłane rozwiązanie (z napisem na kopercie „Szachy") Zadania w dwóch posunięciach liczonem będzie w notatce rubryki szachowej liczbą 1; takież rozwiązanie zadania w trzech posunięciach—liczbą 2 i t. d.; rozwiązanie uboczne liczbą ½.

Pięciu rozwiązujących, którzy z końcem 1891 r. uzyskają tym sposobem największe sumy, otrzymają:

pierwszy: „Historję literatury powszechnej" (tomów, które wyszły w *Bibl. najcel. utworów* do dnia 31-go grudnia 1890 r.);

drugi: Komplet dzieł M. R dziewiczówny;

trzeci: „Na przełęczy" St. Witkiewicza, z illustracjami autora;

czwarty: Komplet dzieł Syrokomli, wydanie 1890 r.;

piąty: „Dzieci źle wychowane", studjum tłomaczone z francuskiego przez E. Lubowskiego.

W razie równości niektórych sum, redakcja pozostawia sobie dyskrecjonalną władzę rozdziału odnośnych nagród, pomiędzy współzawodnikami, którzy uzyskali owe równe sumy.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 5-ym stycznia słabo był ożywiony. Usposobienie wyczekujące, spowodowane znaczniejszemi dowozami. W dniu dzisiejszym nadeszło na targ 8 wagonów żyta, 31 owsa i 3 wagony kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta nieco mocniejsze, ceny stałe; za wyborowe płacono 79 do 80 kop., za średnie 77—78 kop., za ordynaryjne 75—76 kop. Owies słabo, tendencja cen zniżkowa; sprzedano kilkanaście wagonów po 72 do 74 kop. za ziarno wyborowe, po 66 do 70 kop. za średnie i 63 do 65 kop. za ordynaryjne. Jęczmień bez zmiany, tj. w dalszym ciągu spokojnie, przy cenach bez zmiany. Kasza jaglana w żądaniu nieco wyżej, po 90 do 100 względnie do gatunku.

Gdańsk 3-go stycznia. — Pszenica krajowa w słabem usposobieniu, przy cenach słabo utrzymanych. Towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną obciągniętą 122 f. 137 mar., dobrze pstrą obsadzoną 126/7 f. 145 m., jasno-pstrą chudą cokolwiek obsadzoną 122 f. 142 mar., za russką tranzyto jasno-pstrą 112 f. 134 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 147½ mar. w zaofiarowaniu, 147 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 148 mar. w zaofiarowaniu, 147½ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 148½ mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 145 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 117 mar. w zaofiarowaniu, 116 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 117 mar. w zaofiarowaniu, 116 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 115 mar., tranzytowego 113 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto pastewny 89 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 115 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 91 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 38 mar. za 50 kil. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grubo 4.35 m., 4.40 m., bardzo grube 4.50 mar., miałkie 3.85 m. za 50 kilogr. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.35 mar. 50 kil. targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 64 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 64 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 64 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 45 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 45 m. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 45 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna, a w Magdeburgu słaba. Kurs w Gdańsku 238.30 m. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Stanisławowi I.* — Zwrócimy uwagę tego wydawnictwa, aby podobnych błędów unikało.

— *Panu S. T.* — W d. 31-ym z. m. i r., podczas nabożeństwa na zakończenie starego roku w kościele ewangelicko-augsburskim, przy ul. Królewskiej, chór kościelny pod dyrekcją p. F. Loppe'go, miejscowego organisty, wykonał kantatę Freyera, oraz motet Loppe'go. Kwartet solowy odśpiewały panie B. i K. v. E., oraz pp. K. i W.; solo na bas wykonał p. Wenge. Na organach akompanjował p. Seftel.

— *Ciekawemu.* — Na wszystkie pytania odpowie panu wyczerpująco tegoroczny „Kalendarz warszawski".

— *Panu M. Polikierowi.* — Artykuł do zwrotu, gdyż nic nowego do tego, co już dawno wiadomo, nie dodaje.

— *Nerwowej.*—Żądaną informację znajdzie sz. pani w „Kalendarzu warszawskim".

— „*Krukowi*". — Należy codziennie obmywać ręce w roztworze ałunu 3% i starannie ochraniać przed zimnem.

TABELA

5% Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, wylosowanych w dniach 1-ym i 2-im grudnia 1890-go roku.

Listy Zastawne Serji I-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

51 141 184 202 231 257 301 354 379 396 502 506 514 516 521 796 802 910 978 987 1144 150 161 235 264 285 422 495 576 615 647 759 763 827 930 957 958 967 972 2029 115 126 220 337 387 428 431 523 638 710 785 916 3055 64 151.

Listy Zastawne 500-rublowe.

5011 18 111 199 317 336 359 502 526 551 590 636 663 665 858 895 928 948 949 961 6041 86 145 156 232 276 303 314 424 435 513 517 519 585 599 673 822 844 871 901 954 7290 325 342 480 624 640 677 811 863 936 8072 86 197 268 278 303 308 342 447 688 742 750 942 9038 42 45 57 289 329 513 522 573 614 676 681.

Listy Zastawne 250-rublowe.

15001 48 113 243 314 384 553 575 520 636 757 805 813 854 961 968 16012 69 73 105 127 151 173 176 220 235 286 355 421 445 455 573 624 671 694 703 745 911 17040 90 198 259 269 393 489 594 619 754 776 891 899 933 950 18055 58 149 283 290 292 438 491 621 716 793 984 19007 124 158 177 193 239 536 555 880 20003 71 122 149 314 527 544 587 662 694 734 767 828 851 936 21016 49 150.

Listy Zastawne 100-rublowe.

27120 163 240 382 479 575 582 661 691 692 786 788 838 926 995 28119 163 225 228 271 338 510 525 528 545 624 779 819 29050 101 130 162 218 265 296 354 383 442 664 722 870 957 30043 73 82 166 178 362 387 577 581 647 728 856 977 31040 78 84 143 210 212 218 306 367 378 457 533 584 598 797 809 849 959 32156 277 331 354 358 491 567 609 674 797 856 924 949 959 991 33009 147 176 206 289 384 425 530 541 575 582 677 700 765 766 802 815 828 922 34010 11 33 42 80 155 168 203 223 229 291 329 343 477 496.

Listy Zastawne Serji II-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

40042 109 203 419 502 520 522 534 538 672 701 711 808 903 951 41078 91 254 266 279 288 351 357 415 419 675 787 807 42053 69 96 178 183 271 313 432 448 508 554 591 601 613 617 669 705 808 846 849 885 924 43021 112 119 133 234 392 404 418 579 712 846 861 44010 35 132 264 302 354 437 532 622 640 674 697 748 810 884 891.

Listy Zastawne 500-rublowe.

45016 240 246 327 399 496 512 555 602 614 634 799 818 819 867 884 905 46005 73 114 128 170 240 255 348 858 431 591 598 640 721 779 968 973 996 47085 135 154 424 516 645 716 770 802 913 48048 56 79 163 203 298 556 626 733 828 870 49010 72.

Listy Zastawne 250-rublowe.

55183 184 266 293 306 336 569 595 675 776 874 934 938 953 975 56020 192 206 239 640 669 689 695 748 785 797

814 835 956 57045 108 144 279 449 632 665 699 758 933 58030 136 194 283 330 358 363 441 446 516 568 577 628 651 841 880 884 902 59009 169 190.

Listy Zastawne 100-rublowe.

67012 25 101 171 186 237 280 292 403 466 472 477 498 552 591 593 639 785 786 841 928 988 68042 70 237 391 395 405 561 579 617 737 908 69105 157 204 230 235 293 418 437 504 563 637 678 684 715 844 858 877 880 968 70078 122 126 170 192 197 247 338 345 516 588 665 694 812 814 899 71091 111 289 303 339 350 449 512 542 546 567 570.

Listy Zastawne Serji III-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

80006 210 265 486 633 643 667 732 819 938 954 81021 76 163 202 412 415 497 590 597 720 738 789 980 82001 37 68 87 171 239 250 351 352 377 470 539 593 628 687 747 806 972 83022 66 206 220 319 340 516 594 605 661 730 759 761 965 967 992 84021 37 92 128 135 328 331 377 563 714 741 808 857 890 904 85221 222 258 300 337 340 370 382 450 468 595 620 678 785 812 820 918 995 110007 89 186 287 373 386 561 671 699 736 785 858 111042 79 311 421 475 494 499 565 687 772 875 913 112048 62 171 242 255 601 848 870 998.

Listy Zastawne 500-rublowe.

86066 182 324 347 385 462 566 574 583 631 639 758 859 929 990 996 87028 219 258 312 489 538 671 777 854 885 891 946 951 88058 190 246 379 393 426 485 508 535 711 788 807 948 999 89193 208 209 234 347 426 443 960 650 691 739 820 859 90043 52 58 102 103 143 165 361 466 537 642 712 851 871 91105 162 176 208 605 622 650 842 925.

Listy Zastawne 250-rublowe.

92027 36 127 362 417 478 553 590 618 677 739 759 834 840 849 959 961 93042 97 126 128 132 147 199 282 438 459 470 478 662 729 760 763 777 851 957 999 94045 130 185 255 282 392 434 439 482 541 698 742 824 889 892 946 95054 148 215 274 399 580 646 647 655 670 776 835 884 96032 162 216 379 390 406 449 520 586 902 984 988 97011 28 154 338 356 722 777 927 98040 123 137 228 407 528 649 951 993 99387 447 537 637 693.

Listy Zastawne 100-rublowe.

100019 22 95 135 158 242 243 347 248 254 386 420 437 457 481 547 564 586 654 713 762 777 795 808 811 813 817 934 937 101038 42 76 106 118 128 146 147 185 243 260 368 395 422 427 451 573 629 667 701 729 813 817 823 828 856 918 945 947 959 974 985 102025 66 238 411 523 526 761 764 976 103061 157 193 213 330 441 536 576 919 104085 160 277 321 344 408 486 509 519 597 726 976 991 105018 60 90 186 290 412 456 478 484 802 106158 298 352 408 496 835 946 107323 373 502 585 633 634 635 737 768 864 881 909 108173 219 265 328 642 823 953 974.

Listy Zastawne Serji IV-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

200019 32 89 154 174 277 325 411 480 492 569 589 790 814 830 832 890 975 201016 51 148 173 251 285 292 302 387 402 419 497 712 719 818 202060 114 286 298 351 377 378 473 510 577 587 593 664 829 931 203077 104 140 203 255 305 352 370 410 421 626 718 745 847 204144 198 214 234 323 326 519 627 689 746 753 787 205048 68 356 396 399 419 604 746 845 915 932 952 980 986.

Listy Zastawne 500-rublowe.

210030 41 46 98 156 215 279 336 506 517 526 604 620 658 848 919 985 211018 33 62 114 150 187 190 221 255 260 451 459 663 701 731 733 771 801 836 982 212195 282 339 375 618 706 721 871 948 965 213031 120 277 433 715 781 890 214220 343 386 440 527 559 691 901 950 215121 239 247 278 299 706 730.

Listy Zastawne 250-rublowe.

220093 141 181 207 310 318 354 375 438 490 707 763 855 221189 201 218 232 325 349 685 768 785 222065 114 147 152 207 227 464 557 767 784 896 223027 82 117 219 309 397 410 501 521 573 728.

Listy Zastawne 100-rublowe.

230022 178 225 326 378 415 525 527 822 870 991 997 231013 14 120 282 411 426 538 665 684 712 777 857 869 930 971 232059 83 123 153 162 247 263 337 508 572 602 687 917 958 233098 129 158 289 306 386 391 401 406 445 568 572 721 234154 205 246 264 279 295 343 462 493 561 642 866 955 235015 240 622.

Listy Zastawne Serji V-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

300051 182 667 708 847 301057 115 138 410 488 677 772 792 810 992 302036 42 93 111 163 509 556 757 830 994 303000 7 142 263 271 828 304075 146 252 346 388 579.

Listy Zastawne 500-rublowe.

310108 156 356 381 479 503 542 614 739 756 800 915 311074 90 396 518 683 755 760 988 312013 66 524 539 541 578 313177 357 505 684 920 314131.

Listy Zastawne 250-rublowe.

320104 170 171 241 271 286 516 665 838 321051 369 511 685 790.

Listy Zastawne 100-rublowe.

330156 283 531 837 994 331129 144 158 193 313 373 640 646 768 792 332047 92 117 209 946 333022 97.

Wypłata należności za powyższe listy zastawne dopełnianą będzie w kasie Towarzystwa, poczynając od dnia 1-go kwietnia 1891 roku.

Listy Serji I-ej przedstawione do zapłaty, zwracane być winny z 19-tu kuponami, listy Serji II-ej z 4-ma kuponami, listy Serji III-ej z 12-ma kuponami, listy Serji IV-ej z 2-ma kuponami, a listy Serji V-ej z 12-ma kuponami. Nominalna wartość brakujących kuponów potrąconą będzie z należności za listy.

Na żądanie właścicieli listów wylosowanych, zapłata za takowe może być dopełnioną przed dniem 1-ym kwietnia 1891-go roku, za potrąceniem dyskonta w stosunku 5% rocznie.

Następne losowanie w czerwcu 1891-go roku.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 5-go stycznia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C. = Temp. R.
D. 4-go g. 9 w.	744.9	87	Z	— 3.8 = — 3.0
D. 5-go g. 7 r.	742.5	96	Z	— 1.5 = — 1.2
„ g. 1 pp.	743.6	89	Z	— 0.4 = — 0.3

W ciągu d. 4-go b. m.: Temperatura najniższa C.—13.5=R.—10.8; „ najwyższa C.— 3.0=R.— 2.4; Wysokość wody spadłej 1.7 mm.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Rezygnacji.—Czyś otrzymała? Błagam o odpowiedź i spełnienie... Wybacz... już milczę... 23

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	[illegible] 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	[illegible] 15 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p	1 05 r.
Kurjerski I i II kl. . . . . (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 [illegible] p. p.
Osobowy 3 klasy	7 05 r.	9 [illegible] w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna .	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) .	11 15 w.	8 05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek) .	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

Rada Nadzorcza Funduszu dobroczynnego imienia Wincentego i Pauliny Radzimińskich,

podaje do powszechnej wiadomości, że w lasach dóbr Rytomoczydła, w powiecie Grójeckim, własność funduszu dobroczynnego stanowiących, sprzedane będą: czwarta i piąta poręby leśne, oraz resztę drzewa z trzech pierwszych poręb. Konkurenci zechcą zgłosić się w godzinach biurowych od dnia 29-go Grudnia r. b., do p. Prezesa Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w biurze przy ulicy Mazowieckiej pod Nr. 13-ym, dla przejrzenia warunków sprzedażnych.

Warszawa, dnia 24 Grudnia 1890-go roku. 2184r

Matematyk student uniwersytetu, posiadający gruntownie języki starożytne i teoretycznie niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj; może zajmować się i w porannych godzinach. Oferty uprasza się składać na Żórawiej № 15, m. 7. 59r

Nauczycielka poszukuje demi-place, muzyka, języki. Tamka 45—15. 455

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego, może być za pokój. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem: „Lekcje." 443

Na prowincję potrzebny nauczyciel (człowiek pojedyńczy) do szoły dwuklasowej, z odpowiedniemi kwalifikacjami rządowemi. Hoża 7, m. 11, od 3—4 po południu. 220

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 35720

Od rodowitej francuzki chcę pobierać lekcje języka i konwersacji. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. W. T. 422

Osoba posiadająca muzykę i francuski poszukuje demi-place. Nowogrodzka 24, mieszkania 13. 484

Potrzebny świeżo skończony realista do przygotowania ucznia do klasy piątej. Ul. Chmielna 26—9, od 3—4-ej. 429

Poszukuje się towarzyszki z gimnazjalnem wykształceniem do wspólnej nauki buchalterji. Wiadomość: Wspólna 42, m. 8. 419

Poszukuje się wykształconej francuzki, mogącej udzielać u siebie lekcje konwersacji. Oferty pod B. P. przyjmuje Kurjer. 500

Potrzebna jest niemka na demi-place. Podwale № 6, m. 4. 393

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 234

Potrzebny korepetytor. Świętojerska 21, m. 4, między 2—4. 210

Student russki, matematyk, poszukuje lekcyj. Sienna 25, m. 20. 246

Student gruntownie posiadający łacinę i grecki poszukuje korepetycyj. Jerozolimska 74, mieszkania 11. 358

Stancja dla panien. Konwersacja francuzka. Fortepian. Świętokrzyzka № 19.—Jagodzka. 226

Student udziela lekcyj tanio. Gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11; adres uprasza zostawić u stróża. 104

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady lub pieniężne wynagrodzenie. Nowogrodzka 20, m. 11, prawa oficyna. 60r

Student uniwersytetu, medalista, posiadający gruntownie nauki w zakres gimnazjalny wchodzące, przygotowuje do gimnazjów i udziela lekcyj (może za obiady, mieszkanie lub umiarkowane wynagrodzenie). Złota 25, mieszkania 33. 61r

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, nagrodzona srebrnym medalem na wystawie w Warszawie, a listem pochwalnym w Petersburgu, przyjmuje pensjonarki, uczy kroju francuską metodą, szycia, modniarstwa, haftów artystycznych, krawatów, robót włóczkowych, malowania gobelinów, malowania na szkle, porcelanie, materjach, heljominiatur, miniatur na kości słoniowej, rysunków, wypalania na drzewie, barbotiny, terracoty. Lekcyj sztuki stosowanej udzielają artyści: rzeźbiarz i malarz. 67r

Uczę kroju u siebie i na mieście metodą francuską po bardzo przystępnych cenach. Adres: Sosnowa 11, m. 19, od 11—2-ej. 70r

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Jadwigi Silberman, Orla № 11. Rozpoczynają się nowe kursa: kroju, szycia sukien damskich, bielizny, modniarstwa i różnych robót ręcznych. 36767

8 rubli miesięcznie bierze osoba z wyższą muzyką. Poszukuje się lekcyj francuskiego od wykształconej francuzki w zamian za muzykę. Tamże pokój do wynajęcia dla panny lub emerytki. Świętokrzyzka 11—6. 494

Doniesienia osobiste.

Mam lat 35, poszukuję dozgonnej towarzyszki, nie zważając na wiek, urodę, byle uczciwej, łagodnej, z kapitalikiem. Wiadomość gdzie składać oferty, adresować Warszawa poste restante „Swobodny № 35." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 315

Młoda panna, inteligentna, mająca przyzwoite utrzymanie z własnej pracy, a także niewielki kapitalik, poszukuje męża inteligentnego i pracowitego. Oferty poste-restante dla „Niewymagającej № 2." 285

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter poszukuje zajęcia zaraz. Wiadomość od 1 do 3-ej lub oferty, Żórawia 11, mieszk. 11, prawa oficyna, drugie piętro. 25

Francuzka ma jeszcze kilka godzin wolnych. Chmielna 10, m. 6. 242

Francuska konwersacja rs. 2. Aleja Jerozolimska 31, m. 32 478

Francuzka z niemieckim, szuka miejsca jako panna-służąca, może podróżować, świadectwa ma najlepsze. Adres: Wiejska № 10, stróż wskaże. 281

Francuzka rodowita poszukuje konwersacji na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Nathalie." 435

Gospodyni młoda, wykwalifikowana kucharka, umiejąca doskonale prasować, poszukuje zaraz odpowiedniego obowiązku.—Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. B. 395

Młoda, inteligentna polka, pragnie miejsca do towarzystwa, lektorki, kasjerki, sklepowej lub bony. Wymienionym obowiązkom jest pewną godnie odpowiedzieć. Wyjazd nie robi różnicy. Oferty składać w Kurjerze Warsz. „Marja." 482

Osoba inteligentna, znająca krawieczyznę, życzy przyjąć miejsce do wyręczenia pani lub do dzieci. Marszałkowska 116, mieszkania 16. 383

Osoba młoda, mężatka, praktyczna gospodyni, obeznana z krawieczyzną i modniarstwem, poszukuje miejsca do zarządu dom m, sklepowej, kasjerki, kontrolerki lub innego odpowiedniego zajęcia. Wspólna 29, mieszkania 10. 410

Osoba młoda, kaleka, poszukuje miejsca pomywaczki w pierwszorzędnym domu, ze wszystkiem. Łaskawy adres prosi złożyć w kantorze tegoż pisma pod wyrazem „Potrzeba". 366

Osoba szyjąca na maszynie Singera życzy sobie pracy w domach prywatnych za małem wynagrodzeniem. Ordynacka № 14, sklepu 2. 415

Osoba inteligentna, zagraniczna, poszukuje miejsca sklepowej. Oferty do Kurjera Warszawskiego pod lit. E. J. 438

Osoba średniego wieku, dobrych stosunków, znająca języki, umiejąca prowadzić dom, poszukuje miejsca towarzyszki dorosłej panny lub wychowawczyni dzieci pozbawionych matki. Oferty w Kurjerze pod B. B. 36742

Osoba z dobremi świadectwami, polka, potrzebuje miejsca do zarządu domu, opieki dziećmi lub słabą osobą, Leszno 18, 32. 231

Panienka biedna, znająca dobrze krawieczyznę, poszukuje miejsca do domu prywatnego za 30 kop. dziennie. Ulica Czerniakowska № 81—16. 462

Poszukuję szycia w prywatnych domach z maszyną. Miodowa 18, m. 15. 481

Poszukuję miejsca kasjerki lub sklepowej, na żądanie mogę mieć rekomendacje. Oferty w Kurjerze pod lit. A. T. 69r

Rubli 100 i więcej zapłacę za wyrobienie posady człowiekowi młodemu, izraelicie, zdolnemu i rutynowanemu buchalterowi i korespondentowi, posiadającemu języki polski, russki i niemiecki oraz chlubne świadectwa i poważne rekomendacje. Dyskrecja pod słowem honoru. Łaskawe oferty sub „K. B. 18" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 63r

Rubli 40 daje za wyrobienie posady rządca agronom. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla Z. M. 417

Rubli 50 daję za wyrobienie posady kasjera, magazyniera, kontrolera. Oferty nadsyłać do Kurjera M. M. 414

Urzędnik gospodarczy, kawaler, energiczny, praktyczny gospodarz, w wieku lat 33, praktyki gospodarczej lat 16, ostatecznie zarządzał jednym z większych majątków na Kujawach lat 9, posiadający chlubne świadectwa, pragnie przyjąć posadę rządcy lub pomocnika zaraz lub od 1-go kwietnia. Adres dla ofert: W-ny Pomorski w Ciechanowie, gub. płockiej. 62r

300 rubli za wyrobienie posady. Dyskrecja zupełna. Oferty: Kurjer Warszawski K. Z. Urzędnik. 239

b) Zaofiarowane.

Chłopiec potrzebny do litografji i drukarni „Liberty", Leszno 13. 418

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45, potrzebne są maszynistki, zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre. 45r

Do pracowni Dzielna 3, potrzebne są zdolne staniczarki i upinaczka. 397

Fabryka guzików, Nowa Praga, w domu księcia Wachwachowa, poszukuje zdolnego ślusarza do wykończania. Praski i Pomki. 45

Młody człowiek, ładnie piszący, poważnie rekomendowany, znajdzie miejsce praktykanta handlowego, 6 rs. miesięcznie. Własnoręczne szczegółowe oferty kantor Kurjera sub „Curiculum." 469

Potrzeba dwóch uczniów do litografji H. Wilderbauma, Marszałkowska 145. 221

Potrzebuję gospodarza rządcy na mały folwark, z dobremi świadectwami i rekomendacją. Nowy-Świat № 30, mieszk. 6, w godzinach od 10—12-ej. 235

Potrzebny jest na wieś rządca znający się na gospodarstwie, z kaucją 3 do 4.000 rs.—Oferty składać do kantoru Kurjera pod lit. J. K. 265

Potrzebna kucharka doskonała od 15-go stycznia, 10 rs. pensji miesięcznie, wymagana koniecznie wiarogodna rekomendacja. Zgłaszać się można od godziny 11 do 2-ej po południu. Aleje Ujazdowskie № 37, m. 2. 71

Panny potrzebne są do fabryki kwiatów, zdatne do róż i podręczne. Długa 35. 46r

Panny uzdolnione w pakowaniu herbaty w $^1/_{1}$, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ ℔ paczki, potrzebne. Wiadomość w kantorze W. Tryniszewskiego, Senatorska 8, od 9—10-ej przed południem. 308

Potrzebna zaraz gospodyni. Wiadomość w restauracji przy ul. Trębackiej pod № 5. 292

Potrzebny jest uczeń do kowala. W. Górski, Okólnik № 8, obok cyrku. 212

Potrzebne uczennice do krawatów białych batystowych. Stare Miasto № 21, mieszkania 21. 368

Potrzebni są chłopcy do nauki wyrobów galanteryjno skórzanych. Ulica Leszczyńska № 9, m. 5. 380

Potrzebna zaraz dobra staniczarka. Nowolipie 12, m. 16. 360

Potrzebna jest kobieta w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i na kuchni. Wiadomość: Grzybowska 61, od 10—1-ej. 375

Potrzebna zaraz młodsza, znająca dokładnie pranie, z dobremi świadectwami. Zgłosić się: Mazowiecka 8, stróż wskaże. 384

Potrzebny jest kopista do nowootwartego zakładu fotograficznego H. Boguszewskiego w Siedlcach. Oferty składać proszę: Siedlce, hotel Słowiański, Boguszewski. 356

Potrzebne są zaraz dwie zdolne retuszerki do klisz i kartek, któreby mogły przyjmować roboty do domu. Wiadomość: Mazowiecka № 10, L. Jastrzębski. 355

Potrzebna szwajcarka na dwie godziny za mieszkanie. Ordynacka 12, m. 7. 446

Potrzebna jest zaraz młoda, energiczna kobieta, na wyjazd do gub. wołyńskiej, do pojedyńczej osoby, w charakterze gospodyni. Znajomość kuchni i prasowania bielizny niezbędna. Zgłaszać się tylko w d. 6, 7 i 8 b. m. hotel Wiedeński № 4, od 12 do 3-ej po południu. 453

Potrzebny do składu wódek uczeń. Pierwszeństwo dla prowincjonalisty. Wiadomość: skład wódek róg Tamki i Aleksandrji. 495

Potrzebna bona poprawnie znająca niemiecki, rocznie 72. Chłodna 64, właściciel. 468

Woźny sklepowy potrzebny, całkowite utrzymanie, 66 rs. rocznie. Strakacz. 470

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki. Żórawia 12, na dole. 456

Zaraz potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami, znająca się na szyciu i domowem gospodarstwie. Wiadomość: Włodzimierska 10, mieszk. 7. 64r

Kupno i sprzedaż.

Angielskie sztychy kolorowane, obrazy, minjatury, sztychy, bronzy, porcelanę, meble, zbroje, pasy polskie, materje stare, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze kupuje księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac 5. 28951

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

B) Prześliczne wachlarze, stanowczo najtańsze źródło. Leszno 41, J. Lukrec. 249

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 36813

Bardzo tanio fortepian krótki, garnitur mebli machoniowych dobrych do sprzedania.—Żórawia 7, poprzeczna oficyna. 498

Czarne wyborowe rękawiczki damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 9r

Drzewo opałowe sprzedaje się w składzie przy ulicy Pawiej № 44 po rs. 12 za sążeń, a w większych partjach po rs. 11 za sążeń na kolei. 36034

Do sprzedania pozostawiono szubę damską lisy, garnitury sobolowy i tumakowy, szuby męzkie niedźwiedziowa i dublonowa. Nowy-Świat № 32, u kuśnierza Wasilewskiego. 250

Do sprzedania suknia balowa adamaszkowa kremowa z koronkowym przodem, nie używana. Chmielna 54, mieszkania 2, godz. 3—6-ej. 411

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy ze stołem, jak nowy, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 40, mieszkania № 20, wprost Saskiego Placu. 409

Do sprzedania tanio 6 krzeseł nowych, czarnych. Żelazna 76 A. 399

Do sprzedania maszyna Singera pedałowa, prawie nowa, rs. 28. Wspólna 24, mieszkania 14. 373

Dwa szczeniaki wyżły, wysoko rasowe, do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 41, mieszkania 7. 885

Domina i kostjumy krakowskie, cygańskie, włoskie, tureckie, do wynajęcia. Długa № 6, blisko Freta, Józefa Bukowska. 450

Do sprzedania szuba damska na futrze, nowa, w magazynie F. Paszkiewicza, ul. Długa № 31. 421

Fortepian nowszego systemu, prawie nowy, sprzedam lub wynajmę. Piwna № 13, stróż wskaże. 437

Fortepian zupełnie świeży, z angielską mechaniką, sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 64—2, Resursa obywatelska. 12

Fortepian 6 oktaw do sprzedania. Złota 32, m. 23. 44

Fortepian 7 oktaw, w dobrym stanie, koncertowy. Zgoda 3, m. 13. 124

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Ul. Nowy-Świat 56. 35390

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, bardzo dobry, o nader przyjemnym tonie, do sprzedania za 350 rs. Niecała 8, m. 10. 378

Fortepian wiedeński bardzo dobry rs. 190. Miodowa 17, m. 27. 465

Fabryki własnej suknat korty poleca A. Rudowski. Marszałkowska 151. 1r

Fortepian krótki, czarny, blat metalowy, sprzedaję za rs. 90. Żórawia 7, Grabowski. 289

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Zielna 24. 477

Indyki do sprzedania. Krucza № 23, mieszkania № 4. 472

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu pianino w dobrym stanie za przystępną cenę.—Podwale 1, m. 5, od 11 do 2-ej. 459

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kwiaty tanie na karnawał poleca fabryka Eweliny, Plac Warecki, poczta, mieszkania № 6. 416

Kareta dwuosobowa renomowanej fabryki, na patentowanych osiach do oliwy, prawie nowa, tanio do sprzedania. Wiadomość w kantorze p. Sztejnike, ul. Dzielna № 25. 171

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 36706

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 324

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 291

Magiel angielski z żelaznem urządzeniem, zupełnie nowy. Grzybowska № 65, w kantorze. 274

Meble nowe rozmaite trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 36951

Maszyny do szycia używane sprzedaję, kupuję, zamieniam. Dzika 20, m. 34. 36271

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 305

Maszyna Singera do sprzedania tanio. Ul. Chłodna 25, m. 9. 487

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu wyprzedaż reszty różnych mebli za bezcen. Ulica Marszałkowska 117, Myszkowski. 493

Można nabyć za bardzo przystępną cenę suknię wieczorową jedwabną, wcale nie używaną. Ulica Aleksandrja № 13, w pracowni p. Lazer, mieszkania 2. 457

Okulary, binokle, lornetki, termometry, woreczki hygieniczne zabezpieczające, irrygatory, środki opatrunkowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 36629

Otomana do sprzedania. Ul. Sosnowa № 1, stróż wskaże. 36062

Piękna suknia nowa, haftowana jedwabna, z powodu żałoby do sprzedania. Wilcza 6, mieszk. 3. 252

Porcelanowy serwis na 12 osób, łóżko machoniowe z materacem sprężynowym, maszyna do szycia mało używana tanio do sprzedania. Żórawia 33, m. 4. 238

Piramidka kościana do sprzedania za rs. 30. Szpitalna 5, kawiarnia. 202

Pianino 7 oktaw pozostawiono do sprzedania, rs. 140. Jasna 3, fabryka pianin. 66

Pianina nowe i używane najnowszych systemów są do sprzedania na dogodnych warunkach. Nowy-Świat 34, Nowicki. 92

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Warecka 9, m. 15. 337

Poszukuję sztychów angielskich kolorowanych, zapłacę dobrze, oraz innych starożytności. Wiadomość: kawiarnia, ulica Senatorska 82. 460

Potrzebne jest lustro machoniowe z konsolą. Wiadomość: Marszałkowska № 110, dystrybucja. 357

Rękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 1,20 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 8r

Sprzedam suknię różową jedwabną, świeżą, tren przypinany, kwiaty, za 35 rs. Złota 46, m. 26. 36841

Sanki petersburskie nowe tanio do sprzedania. Grzybowska № 51, u Gadomskiego. 363

Są do sprzedania po niskiej cenie suknie nowe, mało używane, kapelusz, pokrycie na futro, pasmanterja czarna, cerata na stół. Piękna 11, mieszkania 5. 412

Sto kóp mioteł brzozowych do sprzedania.—Hoża 5, m. 12, do 10-ej zrana. 388

Są do sprzedania sanki nowe na parę i na jednego konia. Ulica Żelazna № 89, wiadomość u stróża. 369

Suknia electrique, nowa, do sprzedania.—Chmielna № 36, mieszk. 10. 65r

Suknia wieczorowa żółta jedwabna i kostjum popielaty z mufką i dolmanem tanio do sprzedania. Długa 38, mieszk. 24. 447

Sanki petersburskie eleganckie i dwie bryczki do sprzedania. Grzybowska 51, w zakładzie kowalskim. 476

Tanio garnitur mebli machoniowych ze stołem. Elektoralna 19, mieszk. 8. 134

Z powodu wyjazdu są do sprzedania trzy garnitury mebli, kredens, stoły, łóżka, szafy, firanki oraz kuchenne sprzęty. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 58, w restauracji W. Czerskiego. 387

Interesa handl. i mająt.

Bardzo korzystny interes jest do odstąpienia, kapitału potrzeba około 1,500 rs, Adres pozostawić, Warecka № 1 u stróża. 50r

Boru włók 12 sosnowego i dębowego do sprzedania, od kolei stacji Mława wiorst 4, bez pośrednictwa. Wiadomość: Nowy-Świat № 9, m. 4. 376

Do sprzedania sklep z ubiorami dziecinnemi i strojami damskiemi, egzystujący od lat 15; obrót roczny przeszło 2,000 rs. kapitał potrzebny rs. 1,000. Wiadomość w sklepie, Niecała № 12, u Rybińskiej. 36834

Dom na 10% netto sprzedam. Hoża 38, m. 27, od 4 do 6-ej. 441

Emeryt lub emerytka w procencie od 1,000 rs. otrzyma na wsi o wiorst kilka od Warszawy mieszkanie i utrzymanie zupełne, stosownie do umowy. Wiadomość: Chmielna № 50, u rządcy domu. 392

Jatka do wynajęcia od 1-go stycznia r. b. przy ul. Fabrycznej pod № 5, w bardzo dobrym punkcie. Proszę się przekonać. 23

Kawiarnia do sprzedania zaraz. Piekarska № 3. 130

Kawiarnia lat kilkanaście egzystująca, z dużym wypiekiem ciast. Ul. Sowia № 6. 36925

Ktoby z pp. finansistów zechciał udzielić pożyczki w kwocie 1,000 rs. kobiecie pracującej, na mały procent, zechce zostawić swój adres pod lit. X. X. w kiosku na Placu św. Aleksandra. Gwarancja pewna. 424

Kawiarnia z garkuchnią do sprzedania tanio w dobrym punkcie, komorne tanie. Wielka № 50. 479

Magle sprzedam tanio. Nowy-Świat № 28, od 5 do 7-ej. Wiadomość na miejscu. 36921

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.—Ul. Dzielna № 8. 431

Magazyn mód egzystujący od lat 12 z powodu wyjazdu jest do sprzedania z urządzeniem lub częściowo. Wiadomość: Rymarska № 10. 426

Mężczyzna obeznany z rysunkiem lub technik z kapitałem od 1,000 rs. potrzebny jako wspólnik do interesu dającego pewne zyski. Wiadomość: Praga, Konstantynowska 184 lit. E, stróż wskaże. 488

Potrzebny wspólnik do majątku zagospodarowanego, z przemysłem. Warunki korzystne; kapitał około 12,000. Wiadomość: Marszałkowska 42—2, do 12-ej w południe. 402

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz. Krucza 31. 499

Piekarnia jest do wydzierżawienia na prowincji blizko Warszawy, dobrze procentująca, przebywa dużo letnich mieszkańców.—Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 52r

Restauracja do sprzedania, przy fabryce, egzystująca od lat dziesięciu, za przystępną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 41, w owocarni. 185

Rubli 2,000 do 12,000 i 25,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godz. 3—5-ej. 6

Rubli 15,000 potrzeba jest na spłacenie innego wierzyciela na 9%. Suma ta lokowana na wielkim majątku pod Warszawą w jednej czwartej jego wartości. Wiadomość: Wspólna № 23, m. 7, drugie piętro, od 11 do 1 po poł. i od 7 do 10-ej wieczorem. 439

Rubli 25,000 potrzeba na spłatę sumy, na 1-szy numer po Towarzystwie, na dom w pobliżu ogrodu Saskiego. Oferty w Kurjerze pod lit. A. B. 36819

Rolnik posiadający 6—10,000 rs., może zrobić świetny interes. Oferty K. 16 przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. Bez pośredników. 14r

Rubli 25,500 do wypożyczenia częściowo, z procentem 7%, na domy w Warszawie.—Wiadomość u adwokata przysięgłego Szaniawskiego, Senatorska 26. 144

Sklep spożywczo dystrybucyjny do sprzedania z powodu objęcia posady i słabego zdrowia żony. Leszno 31. 8

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 83, w sklepie. 36922

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu zmiany familii. Egzystuje 5 lat. Wiadomość, ulica Leszno № 18, w mydlarni. 312

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat róg Alei Jerozolimskiej. 36814

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Leszno № 60. 73

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i norymbersko-galanteryjny do sprzedania. Ordynacka № 7. 36741

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Nowy Świat № 19. 28r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu zaraz bardzo tanio do sprzedania. Krucza 42. 449

Sklep spożywczo-naftowy, bardzo dobrze procentujący, sprzedam tanio, komorne 12 rs. miesięcznie. Wilcza № 75. 483

Sklep spożywczy do sprzedania. Jerozolimska 31. 452

Szynk w dobrym punkcie z powodu choroby właściciela jest do sprzedania. Wiadomość: Książęca 19. 454

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z herbaciarnią, mieszkaniem i zapasami zimowemi do sprzedania, Ogrodowa 30. 361

Sklep spożywczy do sprzedania, targu dziennego od 25 do 30 rs., pozwalam sprawdzić kupującemu na cały tydzień. Wiadomość u brata, Nowolipie 57, m. 19. 408

Skład węgli z wyrobioną klijentelą do sprzedania w każdym czasie. Ulica Solna № 18. 400

Sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący z powodu wyjazdu, cena przystępna. Wiadomość: ul. Wspólna № 17, u felczera. 386

Sklepik wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Marjensztadt 25. 374

Wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 300 rs. potrzebny do bardzo korzystnego interesu. Kantor Kurjera N. K. 486

Z powodu otrzymania posady, jest do sprzedania sklep towarów kolonjalnych z urządzeniem, za rs. 600.—Wiadomość: skład herbaty, Marszałkowska № 130. 313

Z powodu niemożności prowadzenia do sprzedania zaraz sklep spożywczy z dystrybucją i naftą. Jerozolimska 37. 390

Lokale.

Do wynajęcia pokój umeblowany, 1-e piętro. Żórawia 23, mieszkania 2, od 4-tej do 6-tej. 36914

Do wynajęcia każdego czasu trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, i schowanko, na 1-m piętrze od frontu, z meblami lub bez takowych, Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 43, m. 1, od godz. 2 do 5-ej. 255

Do wynajęcia zaraz pokój z meblami, usługą, opał. Niecała 12, stróż wskaże. 298

Do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą i samowarem. Królewska 1, m. 11. 492

Do wynajęcia duży pokój umeblowany. Piękna 8, m. 7. 434

Dla osoby z towarzystwa, salon umeblowany z usługą. Marszałkowska 129, oficyna. 404

Mieszkanie wspólne lub oddzielne, dla osoby pojedyńczej przy małżeństwie, z całodziennem utrzymaniem, za umiarkowane wynagrodzenie. Jerozolimska № 25, m. 9. 381

Na zakład fabryczny lub przemysłowy (pałacyk, budynek fabryczny murowany, stajnia, dom dla robotników, ogrodu warzywnego, owocowego i angielskiego morgów cztery), pięć minut drogi za rogatką do wydzierżawienia lub sprzedania, z całkowitem urządzeniem farbiarni lub bez. Wiadomość: Hoża 32, m. 3, lub Wierzbowa 5, m. 13, 2-e p. 177

Od 1-go maja potrzebne jest mieszkanie 7 lub 8 pokoi, na 1-m piętrze, od frontu, w okolicach Marszałkowskiej od Królewskiej do Alei Jerozolimskiej. Oferty pod № 27, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 15r

Od 8-go stycznia, z powodu tranzlokacji jenerała, do wynajęcia mieszkanie złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni i t. d., z wodociągiem i zlewem, na parterze, od frontu ulicy Szkolnej № 5. Wejście od ulicy Marszałkowskiej № 140. Wiadomość u właściciela. 43

Obszerne pomieszczenie w centrum miasta, posiadające zezwolenie władzy na użycie motoru parowego, zdatne na zakład towarów, mebli, warsztat rzemieślniczy lub fabrykę, do wynajęcia każdego czasu razem lub częściowo, za bardzo nizką cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Solna № 10. 451

Poszukuje pokoju umeblowanego, pokoju z opałem i wspólną kuchnią 14 rs. miesięcznie, Wiadomość: Bednarska № 8, mieszkania 5. 420

Pokój z meblami, samowarem i usługą do wynajęcia od 1 stycznia. Ulica Marszałkowska № 139, m. 5. 36655

Pokoje kawalerskie z przedpokojami do wynajęcia od 8 stycznia. Świętokrzyzka 27, u stróża. 69

Pokój z całodziennem utrzymaniem dla kobiety przyzwoitej. Szpitalna 4, m. 18, od 10-ej do 1-ej. 36824

Pokój z oddzielnem wejściem, wspólnym przedpokojem, fortepianem, usługą lub bez, tanio. Leszczyńska 9—7. 405

Pomieszczenie dla panienki, z całodziennem utrzymaniem. Śliska 11, m. 3. 439

Pokój duży do wynajęcia. Czysta № 8, wiadomość u stróża. 391

Piekarnia z piecem cukierniczym i mieszkaniem do wynajęcia zaraz, za rs. 11 miesięcznie. Ogrodowa 20. 362

Pokój kawalerski, osobne wejście, z meblami, do wynajęcia każdego czasu Ul. Leszno № 61. 95

Pokój do wynajęcia ze wspólnym przedpokojem. Tamże do sprzedania skrzypce dobre i tanie. Krucza № 23, m. 10. 200

Pokój umeblowany przy rodzinie dla kawalera rs. 8. Futro i dubeltówka do sprzedania. Grzybowska 56, m. 13. 201

Pokój wspólny dla inteligentnej kobiety jest do wynajęcia; również na dobrem pianinie można egzercytować się. Chmielna № 30, mieszkania 13. 36897

Sklepik do wynajęcia na dogodnych warunkach. Ulica Pawia № 75, wiadomość u gospodarza. 346

Salon duży, umeblowany, 1-e piętro, z usługą rs. 40. Plac św. Aleksandra 14. u rządcy domu. 351

Skład z windą obszerny, widny i suchy, na 1 m lub na 2-m piętrze, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość w biurze technicznem, Miodowa 15. 35814

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, zlewem, wodociągiem i trzema przyległemi pokojami, w każdym czasie do wynajęcia. Nowo-Senatorska № 4, stróż wskaże. 35950

Urocza miejscowość, letnie mieszkania do wynajęcia, ogród owocowy i warzywny do wydzierżawienia. Wiadomość: Smolna 9, u stróża. 475

Zaraz jest do wynajęcia duży pokój z przedpokojem i kuchnią lub bez takowej. Aleksandrja 15, m. 2, na dole. 433

Zaraz salonik duży, ciepły, umeblowanie, usługa. Szpitalna 1, m. 6. 243

5 pokojów z kuchnią na 1-m piętrze, stajnia wozownia i śpichrz, zaraz do odnajęcia. Leszno 33. 53r

3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, umeblowane. Bracka 9, m. 12. 496

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Żórawią 9. 440

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 22. 36728

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 28. 70

Derkę podróżną zgubiono w przejeździe z Pięknej (od alei) do dworca Wiedeńskiego. Znalazca zechce złożyć u stróża: Miodowa 16, za nagrodą rs. 5. 174

Dnia 4 b. m. będąc w cyrku skradziono portmonetkę, w której znajdowało się kilka rubli, bilet loteryjny № 8897 lit. A, kwit na książkę emerytalną i inne notyski. Pieniądze może zatrzymać, kwity niech zwróci na ulicę Wspólną domu 33. 407

Dziewczynkę nie starszą lat 9, 7, wezmę za swoją. Piękna 42, mieszkania 62, Kellerowa. 598

Dla pp. fryzjerów szczotki paryzkie do czesania głów, po cenie bardzo nizkiej, w zakładzie bronzowniczo-galwanicznym L. Kardaszyńskiego. Czysta № 8. 183

Fotografje pospieszne we dwie godzin oraz zwyczajne ładnie wykończane, najtaniej wykonywa zakład Fr. Kulewskiego. Chłodna № 12. 314

Fortepianista grywa na wieczorach. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 9. 365

Grywam na wieczorkach, balach, weselach. Zgoda 5. Szlązak. 68r

Grywam na fortepianie. Żelazna № 69, mieszkania 17, róg Krochmalnej. 497

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, poprawki, reparacje, niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 316

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 6r

Kiełbasy litewskie oryginalne, oraz sery nadeszły świeżo do handlu K. Mieszkowskiego. Nowy-Świat № 27. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 394

Kwiaty wydaję do roboty do domu. Świętojerska 28, m. 47. 389

Kopiejek 90 pończochy wełniane, skarpetki, staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 371

Karbowanie, plisowanie koronek i falban wykonywa się szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 119

Mamka ze świeżym pokarmem, wdowa, jest do umieszczenia. Stare-Miasto, domu 8 mieszkania 7. 458

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem i bez długu, życzy sobie przyjąć obowiązek w domu wyższym. Wiadomość: ulica Twarda № 33, m. 15.—Józefa Temira. 413

Mamka zdrowa, bez długu, jest do umieszczenia, za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 209

Na karnawał. „Wspomnienie" walc przez Stanisława Radziejowskiego wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni M. Arcta. Tegoż autora: „Dwie Miłości" walc, „Urocza Dąbrowianka" polka i „Rozkoszne Marzenia" polka mazurka. 294

Nagrody rs. 5. W sobotę zginął szczeniak, wyżeł żółty, Bekas. Odprowadzić: Bednarska 29. Ostrowski. Kto przetrzyma sądownie odpowiadać będzie. 396

Nagrody rs. 3. Dnia 3 b. m. zginął na Lesznie mops z obrożą, wabi się Żak. Znalazca odprowadzi: Leszno 42, m. 5. 401

Obiady prywatne, zdrowe po 30 kopiejek, Oboźna 4, m. 21. 471

Obiady prywatne w kawiarni po 18 kop. Sienna № 7. 480

Przyjmuje froterowania podłogi i utrzymywania wszelkie porządki domowe. Miesięczne lub jednorazowo, za bardzo nizką cenę, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Elektoralna 51, m. 14. 36920

Polecają się obiady prywatne, smacznie i zdrowo przyrządzone, ceny przystępne. Ul. Zielna № 32, m. 13. 105

Sanki, karety wynajmuję w mieście i za miasto. Nowy-Świat 32. 35964

Tknięta współczuciem zwracam się do szlachetnych serc z prośbą o pomoc dla biednej wdowy, złożonej ciężką chorobą, z dwoma synami umierającej z głodu. Chmielna № 5, mieszkania 17. 448

Wszelką reparację fortepianów, pianin uskuteczniam, oraz strojenia. Piwna № 13, mieszkania 33. 436

Warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe—Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1, (filja Senatorska 28)—jest bezwarunkowo, najtańszą i najdystyngowańszą firmą; dla zakupu—Trumien, gotowej żałoby: kapeluszy, welonów, wieńców i zamawiania kompletnych pogrzebów. 54r

Z kwiatów garnitury balowe po najprzystępniejszej cenie. Kapelusze po cenie kosztu. Wanda Siwińska Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej. 36873

Znana pracownia sukien Kazimiery, egzystująca poprzednio przy Orlej 6, przeniesioną została na Niecałą 10. Zawiadamia zarazem, iż suknie balowe wykończa elegancko i szybko. 36882

Zegarmistrz Stefan Chrzanowski. Chmielna 19. Przyjmuje wszelkie reparacje, sumiennie, tanio i jubilerskie rzeczy. 382

100 rs. nagrody za wskazanie pozostałego funduszu, po zmarłym Gugenmussie zegarmistrzu—do sklepu pod firmą „Mieczysław," róg Kruczej i Żórawiej. 427

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Декабря (6 Января) 1890/91 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).